

NATURALNIE PIĘKNE

Fotografka Karolina Winiarska stworzyła wyjątkowy projekt artystyczny, do którego zaprosiła mieszkanki naszego regionu. Projekt jednocześnie piękny i... kontrowersyjny..

» STR. 10-11



Fot. Karolina Winiarska

DERBY NIEROZSTRZYgniĘTE

Wyczekiwany przez kibiców pojedynek Zagłębia Lubin ze Śląskiem Wrocław nie przyniósł spektakularnych rezultatów. Mimo ofensywnej i zaangażowanej gry lubinian mecz zakończył się remisem.

» STR. 20



Fot. Mariusz Białcz

JUBILEUSZ HOSPICIUM

Lubiński ośrodek opieki paliatywnej obchodzi 10. urodziny. Jego twórcy, pracownicy i wolontariusze otrzymali podziękowania za nieocenioną pomoc, jaką niosą podopiecznym.

» STR. 2



Fot. Michał Lubera

ZLIKwidujemy NIESPRAWWIEDLIWY PODATEK

» Prawo i Sprawiedliwość zniesie podatek od niektórych kopalin, który w niesprawiedliwy sposób obciąża KGHM – taką deklarację złożyła kandydatka tego ugrupowania na fotel premiera, Beata Szydło. Wiceprzewodnicząca partii prowadzącej w przedwyborczych sondażach przyjechała z jednodniową wizytą do Lubina. Pod pomnikiem Solidarności przywitał ją tłum zwolenników, którzy owacją przyjęli informacje o gospodarczych zamierzeniach PiS. Jeśli bowiem wierzyć potencjalnej szefowej rządu, Lubin odgrywa w nich znaczącą rolę.

» STR. 3



Fot. Marta Czachorska

STUDENCI WRÓCILI NA ZAJĘCIA

Rozpoczął się nowy rok akademicki w Lubinie. Na uroczyste inauguracje zajęć zaproszono zarówno młodych słuchaczy UZZM, jak i starszych żaków z Uniwersytetu Senioralnego.

» STR. 21 10



Fot. Michał Lubera

WÓJT SPRZEDAŁ IM „ZGNIŁE JAJO”?

Mieszkańcy jednej z kamienic w Rudnej boją się o swoje zdrowie i życie. Zarzucają władzom gminy poważne zaniedbania i zapowiadają walkę w sądzie.

» STR. 3

Wzruszający jubileusz

■ Nie zabrakło ciepłych słów, serdeczności, nie obyło się bez chwili wzruszenia i radości. Okazją bowiem była bardzo wyjątkowa – 5 października w Centrum Kultury Muza lubińskie hospicjum obchodziło swoje 10-lecie. Gwiazdą wieczoru była Olga Bończak, która przyjechała do Lubina na specjalny występ.

Jeszcze w latach 90. nikt nie przewidywał takiego rozwoju wydarzeń. Wszystko dlatego, że droga do powstania hospicjum w Lubinie była wyjątkowo długa. – Wszystko rodziło się w bólu, początki były bardzo ciężkie – wspomina Zbigniew Warczewski, twórca placówki i prezes Stowarzyszenia Palium w Lubinie. – Nazywam ten okres drogą krzyżową, ale w życiu i całej tej działalności mogę li-

czyć na dwa słowa: proszę i dziękuję.

Trud i wysiłek nie poszedł na marne. Dzisiaj jest to miejsce, w którym pacjenci i ich rodziny mogą liczyć na pełną opiekę medyczną i psychologiczną przez całą dobę w warunkach o najwyższym standardzie. Hospicjum i jego wolontariusze nieprzerwanie służą im wsparciem.

– Zbigniew Warczewski potrafi do mnie przyjść i swoje zdanie wyrazić wprost. Z wieloma ludźmi dobrej woli uświadomił nam, jak bardzo taki ośrodek jest potrzebny – mówi Robert Raczyński, prezydent Lubina. – Bardzo go za to szanuję.

10-lecie to czas podsumowań, ale też planów na przyszłe lata. – Wcześniej skupialiśmy siły na tym, żeby mieć świetne wyposażenie, sprzęt, godną placówkę. Teraz będziemy już oddani wyłącznie naszym pacjentom, starając się zapewnić im jak najlepsze warunki i opiekę – deklaruje Zbigniew Warczewski.

MICHAŁ LUBERA



Seniorzy wrócili na uczelnię

■ 1 października był w Lubinie dniem studentów – nie tylko tych, którzy wybrali Uczelnię Zawodową Zagłębia Miedziowego. Uroczystie zainaugurowali nowy rok akademicki także starsi żacy, którzy z niecierpliwością czekali na wznowienie po wakacjach zajęć na Uniwersytecie Senioralnym.

– Cieszę się, że państwo zamiast siedzieć w domu, wybieracie spotkania, nawiązujecie kontakty, poznajecie ludzi sztuki i rozwijacie swoje pasje – tak przywitał studentów prezydent Lubina, Robert Raczyński.

Inaugurację uświetnił wyjątkowy spektakl muzyczny, poezji, tańca i akrobaty-



ki na najwyższym poziomie w wykonaniu Teatru Ruchu Ocelot. Na scenie zaprezentował się także chór senioralny i Dziecięca Orkiestra Miasta Lubina.

– Mamy tyle zajęć, możemy spokojnie wyżyć się rutyną i doładować energią. Młodzi też powinni tu przychodzić i zobaczyć, jak rozpoczynamy rok. Bo to dopiero początek – mówi Wanda Mijał, świeżo upieczona emerytka, która uczelnią jest zachwycona.

Rzeczywiście, oferta uniwersytetu jest bardzo bogata, obejmuje zarówno aerobik, jak i zajęcia z informatyki. Seniorzy zgodnie odpowiadają, że największą furorę robią jednak spotkania na basenie. W tym roku nie zabraknie też zupełnie nowych inicjatyw, w tym senioralnego klubu kibica.

Uczelnia funkcjonuje od 2007 roku i od samego początku cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem. Do tej pory na zajęcia zapisało się już ponad 1800 osób i chętnych wciąż przybywa.

MICHAŁ LUBERA



Fot. Michał Lubera



Fot. Michał Lubera

Przeciw imigrantom

– Jesteśmy jedyną partią, która sprzeciwia się islamizacji. Jesteśmy gotowi zrezygnować z unijnych stołków, aby obronić naszą polskość. Znajdujemy się w prawdziwym niebezpieczeństwie, któremu chcemy

zapobiec – mówią lokalni przedstawiciele partii KORWIN. Na poparcie swoich słów w niedzielę, 4 października przygotowali w Lubinie happening i wystawę drastycznych fotografii, które załazy Internet w zwią-

ku z planowanym przyjęciem przez Polskę uchodźców.

– Może wystawa nie jest duża, ale tutaj liczy się przekaz. To, co na niej widzimy, to prawda, którą próbuje się przemilczeć – uważa Zbigniew Gatkowski, działacz partii i jeden z organizatorów happeningu. Wystawa, celowo zorganizowana przy kościele św. Maksymiliana Marii Kolbe, miała uświadamiać lubinianom, czym grozi przyjęcie do kraju imigrantów.

Kolejne happenings są dla działaczy okazją do zbierania podpisów pod petycją, która ostatecznie trafi do rąk premier Ewy Kopacz. Osób, które przyłączają się do akcji nie brakuje, podobnie jak zaproszeń na zorganizowanie podobnych happenin-

gów. KORWIN-owcy szykują też manifestację, która odbędzie się 18 października w Głogowie. I to za wszelką cenę. – Prezydent miasta nie wydał nam oficjalnej zgody. W związku z tym, że minął czas ustawowy na odpowiedź, traktujemy to jako przyzwolenie – mówi To-

masz Kuncik z okręgu jelenio-górskiego partii. – Niezależnie od tego, co okaże się na miejscu, zrobimy to całkowicie legalnie. Mamy wolność słowa, jesteśmy chronieni konstytucją. Mamy też nadzieję, że takie akcje będą powielane.

MICHAŁ LUBERA



TENIS LUBIN

tenis.lubin.pl

ZAPISY NA STAŁE REZERWACJE KORTÓW!

e-mail: m.szostak@tenis.lubin.pl

tel. 76 74 68 009

Wójt sprzedał im „zgniłe jajo”?

■ – Sprzedano nam nowe mieszkania, a my walczymy z usterkami, które zagrażają naszemu zdrowiu i życiu – twierdzą mieszkańcy ulicy Ścinawskiej w Rudnej. Odkąd wprowadzili się do kamienicy, którą sprzedała im gmina, systematycznie zmagają się z kolejnymi problemami.

Kamila Tołodziecka w kamienicy mieszka od marca tego roku. Po zaledwie tygodniu od przeprowadzki pojawił się pierwszy problem – spaliny cofały się z kominów wentylacyjnych.

Kobieta inter-
ter-
we-

niowała w gminie, jednak usłyszała wtedy, że sama jest sobie winna, bo ma zamknięte nawiewniki. Do dziś lokatorka feralnej kamienicy nie wie, czy cofające się spaliny mogą mieć wpływ na jej zdrowie.

– Już raz trafiłam do szpitala podtruta spalinami, nie chciałabym, żeby sytuacja się powtórzyła – mówi pani Kamila.

Następnie mieszkańcy kamienicy musieli uciekać ze swoich domów, bo w budynku ulatniał się gaz. Wtedy również usłyszeli, że to ich вина. Lokatorzy nie zamierzają odpuścić i zapowiadają walkę o swoje mieszkania. Twierdzą też, że gmina nie przejmuje się specjalnie ich problemami, a kolejne interwencje kończą się tym, że są odsyłani z kwitkiem.

– Usterki zgłaszane przez lokatorów kamienicy do gminy są na bieżąco usuwane – twierdzi Halina Wyborska, rzecznik prasowy gminy Rudna.

Lokatorzy są coraz bardziej zdesperowani i zapowiadają walkę, nawet jeśli miałyby się zakończyć w sądzie.

KATARZYNA SZATKOWSKA



Fot. Katarzyna Szatkowska



Fot. Marta Czachórska

Mariaż patriotyzmu z gospodarką

» „Beata! Beata na premiera! Damy radę!” – skandował tłum zebrany pod pomnikiem Solidarności w Lubinie. Tak regionalni sympatycy PiS przywitali we wtorek, 6 października Beatę Szydło. W zamian usłyszeli bardzo ważną deklarację – zniesienia podatku od niektórych kopalin. – Jeśli PiS będzie tworzył rząd, zlikwiduje ten niesprawiedliwy dla KGHM podatek – obiecała kandydatka na premiera Prawa i Sprawiedliwości.

– Lubin to miasto szczególnie na mapie Polski. Powinno być pokazywane jako dobry przykład rozwoju gospodarki. Z Lubinem wiąże się też słowo patriotyzm. Dziś należy łączyć te dwa pojęcia: patriotyzm i gospodarka. Chcemy budować na nowoczesnym patriotyzmie gospodarczym. Takie firmy jak KGHM powinny być przez państwo wspierane, a nie dodatkowo obciążane. My bardzo głośno upominamy się o KGHM. PiS zlikwiduje ten niesprawiedliwy podatek, który został nałożony tak naprawdę tylko na jedną firmę. Zrobimy wszystko, żeby KGHM się rozwijał. Jest potrzebny zarówno Lubino-

wi, regionowi, jak i polskiej gospodarce – zadeklarowała Beata Szydło, przypominając jednocześnie, że Prawo i Sprawiedliwość ma już gotowy odpowiedni projekt ustawy. – Przywożę nie obietnicę, ale konkretny projekt ustawy – stwierdziła, pokazując dokument.

Wspomniany projekt PiS zaprezentował publicznie trzy miesiące temu. Został on już złożony w Sejmie i, jak powiedział Beata Szydło, skierowany do pierwszego czytania.

Słowa kandydatki PiS na premiera zostały przyjęte oklaskami i radosnymi okrzykami. Zebrany tłum nie był już jednak tak pozytywnie nastawiony do dziennikarzy.

Podczas konferencji prasowej przedstawiciele „Gazety Wyborczej” i TVN-u zostali zagłuszeni przez publiczność. Żeby mogli zadać swoje pytania, musiała interweniować sama pytana. Dziennikarze chcieli wiedzieć między innymi, czy Antoni Macierewicz jest dla Beaty Szydło autorytetem, co wiceprezes PiS miała na myśli, mówiąc o „rozhisteryzowanej premier Kopacz” i czy jest gotowa na debatę z Ewą Kopacz.

W odpowiedzi zgromadzeni na Wzgórzu Zamkowym usłyszeli między innymi, że Szydło chce debaty i to premier Kopacz „histerycznie zmieniała zdanie”.

Potem był czas dla mieszkańców. Nie zabrakło wspólnych zdjęć, autografów i uścisków dłoni. Złożono także kwiaty pod pomnikiem upamiętniającym Zbrodnię Lubieńską oraz tablicą przypominającą o katastrofie w Smoleńsku.

Beata Szydło nie ukrywała, że przyjechała do Lubina, by prosić o oddanie głosów w zbliżających się wyborach parlamentarnych na kandydatów PiS. – Ja nie startuję z tego okręgu, ale tworzymy jedną, białą-czerwoną drużynę PiS. Czas na dobrą zmianę, powiew świeżości – mówiła.

MARTA CZACHÓRSKA



PARTIOM



TWÓJ SENATOR

Ireneusz

PASIS



BEZPARTYJNI

HELIOS

- cykliczne pokazy
- ambitni twórcy
- wybitne dzieła

19 października zapraszamy
na pokaz filmu:

LOVE

Kino Helios Lubin
ul. Gen. W. Sikorskiego 20
rezerwacja: 76 724 97 97

www.helios.pl

ZAPRASZAMY DO PIZZERII POMPEA

CZYNNE CODZIENNIE OD 11:00 DO 23:00.
LOKAL DLA NIEPALĄCYCH.

**10 PIZZA
GRATIS!**

Pizzeria "Pompea",
ul. Osiedlowa 4,
59-300 Lubin

tel. (076) 842-70-92,
pompea@pizzeriapompea.pl

Organizujemy
imprezy
okolicznościowe:

- komunie,
- stypy,
- chrzty,
- wesela,
- barbórki,
- imprezy firmowe,
- szkolenia i inne



10 km ulicami Lubina

Cenne nagrody!

Zapraszają na:

BIEG BARBÓRKOWY

Centrum Innowacji

o Lampce Górniczej

Audiowizualnych

Imprezy towarzyszące:

- Bieg sztygarski na 1 milę
- Sztafeta dyrektorska 4 x 100 m
- Sztafeta międzyzakładowa 4 x 400 m
- występ orkiestry górniczej (godz. 10.00)

18.10.2015

godz. 11.00

start: RCS
ul. Odrodzenia 28b

**30.
EDYCJA**



www.rcslubin.pl

RCSlubin

tel. 76 846 08 28



**Raiffeisen
POLBANK**
Z przyjemnością

Kredyt na Miarę. Bądź gotowy na dodatkowe zakupy.

Zapraszamy do naszego oddziału:

ul. Armii Krajowej 28B 59-300 Lubin

+ 48 797 308 289 Magda

+ 48 797 308 278 Marta

+ 48 728 886 144 Ania

Kwota kredytu netto	5 000	10 000	15 000	20 000
Okres kredytowania	Miesięczna rata (PLN)			
2 lata	242,23	484,46	726,68	968,91
3 lata	169,38	338,75	508,13	677,50
4 lata	133,13	266,26	399,38	532,51

WIELKA WYPRZEDAŻ

W związku z likwidacją
Szkółki drzew i krzewów ozdobnych
przy ul. Ścinawskiej 48,
ZAPRASZAMY
W sprzedaży również drzewka owocowe.

796 155 091

Gotówka dla każdego!

Kredyt do 300 000 zł

bez BIK | mała rata

Zadzwoń! Czynne: pn.-pt. w godz. 9-17
Lubin: ul. Chrobrego 1B

tel. 76 759 20 88

» **Pierwsze urodziny obchodzi właśnie kopalnia Sierra Gorda w Chile. Dziś KGHM na skalę światową produkuje tam miedź i molibden.**

Kopalnię uruchomiono na wysokości 1700 m n.p.m. na pustyni Atakama w Chile. Wybrano właśnie tę lokalizację, gdyż odwierty wykazały, że znajduje



Fot. KGHM



Centrum
Innowacji

się tam 1,4 mld ton rudy bogatej w miedź, złoto i molibden.

Produkcja miedzi ruszyła pod koniec lipca 2014 roku. Trzy tygodnie później z portu Antofagasta wypłynął pierwszy transport surowca. Po kilku miesiącach, 14 grudnia zawitał do portu Niihama w Japonii. Do tej pory udało się już wyprodukować 39 tys. ton miedzi w koncentracji.

Od kwietnia tego roku w Sierra Gorda ruszyła produkcja molibdenu. Półtora miesiąca później spółka ruszyła już z produkcją komercyjną.

Podsumowując pierwszy rok działalności kopalni prezes KGHM Herbert Wirth

podkreśla, że jej sprawne funkcjonowanie to dowód, że firma potrafi zarządzać dużym, międzynarodowym projektem.

– Kopalnia Sierra Gorda imienia Ignacego Domeyki jest już dzisiaj nazywana perłą w koronie KGHM. Trudno nie zgodzić się z tą opinią – podkreśla.

Z inwestycji zadowolona jest też prezydent Chile. – Ta inwestycja nie jest tylko szansą na biznes, jest również szansą na wzrost i dobrobyt naszej społeczności – podkreśla Michelle Bachelet, prezydent Chile.

MS

Brońmy Polskiej Miedzi

Krzysztof Kubów, lider lubińskiego Prawa i Sprawiedliwości, radny sejmiku województwa dolnośląskiego, kandydat na posła w nadchodzących wyborach parlamentarnych, odpowiada na pytania dotyczące regionu i Polskiej Miedzi.

» Czy możemy być spokojni o KGHM Polska Miedź – spółkę, z której obecności korzysta kilkaset tysięcy mieszkańców regionu?

– Jeszcze osiem lat temu Skarb Państwa dysponował ok. 42% akcji KGHM; było to przed pierwszą kadencją rządów trwającej do dziś koalicji PO–PSL. Dziś to zaledwie 31,5%.

» Zatem jako właściciele tracimy kontrolę nad spółką?

– Rząd PO–PSL przez ostatnich osiem lat próbuje udowodnić, że można zarządzić kurę znoszącą złote jajka. Wbrew narodowym interesom, krok po kroku doprowadza KGHM do prywatyzacji. Warto przypomnieć słowa Donalda Tuska, który jeszcze w 2007 roku przed wyborami mówił w Lubinie: „Jestem tu, by swoją obecnością zdemontować oszustwa wyborczej konkurencji i zagwarantować, że KGHM pozostanie w obecnej strukturze właścicielskiej, z obecnością i kontrolą państwa nad spółką oraz że Platforma Obywatelska chce, aby pieniądze wy-

pracowane w regionie pozostawały w nim i pracowały na rzecz jego rozwoju tak, aby w Lubinie za kilkadziesiąt lat nie było powtórki z odległego o 80 km Wałbrzycha”.

Dwa lata po tych deklaracjach państwo znowu sprzedało 10% akcji KGHM. Firma przyniosła takie zyski, że koszt zakupu akcji już po roku zwrócił się nabywcy z nawiązką! Te akcje pracują teraz na rzecz obcego kapitału, a mogły zabezpieczać polskie interesy. W obrocie rynkowym jest już 2/3 udziałów i firmie może grozić tzw. wrogie przejęcie. Nic jej przed tym nie chroni.

» Wyzbycie się kolejnych akcji, później podatek od kopalni...

– Właściwie dopatrywać tu się można działań właścicielskich na szkodę spółki. Ten podatek ma zapewnić stały dopływ gotówki z KGHM – około 8 milionów złotych dziennie do budżetowej dziury, którą beztrosko zafundował nam duet PO i PSL. Dziś firma jako grupa ma imponujący zysk, ale tylko na papierze. Brakuje pieniędzy nie tyl-

ko na inwestycje, ale i na bieżącą działalność. Coraz częściej mówi się o zamykaniu deficytowych oddziałów. Deficytowych, bo Warszawa wydiera co roku miliardy z kasy spółki!

» W świecie stosowane są przecież podobne rozwiązania fiskalne.

– Tak, ale w rozsądnym wymiarze. Inne rządy miarkują daniny tak, by firmy mogły swobodnie konkurować i generować zyski, których część mogą przeznaczyć na rozwój. Podatek uchwalony przez posłów PO i PSL, podpisany przez ówczesnego Prezydenta Komorowskiego, jest najwyższym w świecie.

» Sądzi Pan, że KGHM powinien inwestować w Bolesławcu, nie w Kanadzie?

– Kanada jest z wielu względów wątpliwym i ryzykownym interesem. Inwestowanie w regionie tzw. Starego Zagłębia daje dużo więcej korzyści, dajemy pracę naszym obywatelom tu w regionie, pobudzamy gospodarczo kolejny duży obszar województwa. Poza tym mamy w okolicach Bolesławca duże trady-

cje górnicze i wykształconych specjalistów z branży.

Uruchomienie tamtych złóż może też uratować zagrożoną hutę w Legnicy, która jest najlepiej przygotowana do przerobu produkcji spod Bolesławca. Niepokoi mnie fakt, że firma nie daje pracy w kraju, a rząd oddaje koncesje na poszukiwanie i wydobywanie miedzi obcym podmiotom, co pokazał przypadek złoża Bytom Odrzański. I rękę do tego przyłożyli obecni parlamentarzyści z regionu! Większość reprezentantów ugrupowań rządzących nie ma odwagi zagłosować przeciw mordowaniu Polskiej Miedzi! Warto raz jeszcze wspomnieć casus Wałbrzycha. Po likwidacji kopalni region nie może się pozbierać do dziś i jest przykładem gospodarczego i społecznego upadku. Taki los gotują rządzący także Zagłębiu Miedziowemu.

» A może przeceniamy rolę KGHM w regionie? Nie wszyscy przecież są z tym pracodawcą związani.

– W grupie KGHM pracuje około 19 tys. osób. Do tego dochodzi rzesza zatrudnio-



nym w firmach kooperujących – mówi się nawet o 100 tys. osób. Wyobraźmy sobie, że nigdy nie było Wyżkowoskiego i jego odkrycia. Lubin byłby niewielką miejsciną pod Legnicą, o Polkowicach nikt by w Polsce nie usłyszał, a Głogów nie podniósłby się z powojennych ruin. Wyżkowoski jednak tu przybył i dlatego mieszka tu kilkaset tysięcy ludzi. Fatalnymi decyzjami chce się im teraz zaszkodzić. Doprowadzenie Polskiej Miedzi do ruiny sprawi, że

za chlebem wyjedzie jeszcze więcej młodych ludzi! Zalać się handel, usługi, opieka zdrowotna, kultura, sport. Z regionu zostaną gospodarze zgłiszczani. Trzeba więc prowadzić w KGHM mądrą politykę, a nie tylko wyprzedawać, wykorzystywać i obsadzać stołki! Polska Miedź jest jednym z najważniejszych elementów trwającej kampanii wyborczej. Zwracamy uwagę na fakt, że to dobro całego regionu i powinniśmy o nie walczyć.

**NIKOMU NIE
POZWOLIMY POBIĆ
NASZYCH CEN!**

59 98 szt.

Termowentylator ceramiczny BLYSS

**MOC: 1500 W, NAPIĘCIE: 220-240V,
REGULOWANY TERMOSTAT 750/ 1500W
ZABEZPIECZENIE TERMICZNE**

Kod 818A82

Oferta dotyczy sklepu w Lubinie.

Audiowizualnych



WEŹ NA RATY I DZIAŁAJ

BEZ ODSETEK
BEZ PROWIZJI
BEZ PIERWSZEJ
WPŁATY



Przebieg choroby od 07.10 do 20.10.2015 r.

castorama

Powiatowe

4. Batalion świętuje

» **Głogowski 4. Batalion Inżynieryjny obchodzi swoje święto. W uroczystości wzięli też udział przedstawiciele lubińskiego starostwa. Powiat lubiński od wielu lat współpracuje z tamtejszymi wojskowymi. Podczas uroczystości patriotycznych organizowanych przez powiat żołnierze tego garnizonu pełnią wartę honorową przy Tablicach Pamięci i przy pomniku marszałka Józefa Piłsudskiego.**

4. Batalion Inżynieryjny przejął dziedzictwo tradycji jednostek inżynieryjno-saperskich, które między innymi stacjonowały w przeszłości w Głogowie. Miało to na celu upamiętnienie i kultywowanie tradycji jednostek inżynieryjno-saperskich, które ze względu na wspólne miejsce stacjonowania i rodzaj broni są poprzednikami obecnego batalionu. 4. Batalion przejął także sztandar rozformowanego 4. Głogowskiego Batalionu Ratownictwa Inżynieryjnego. Zasadniczym zadaniem jednostki w czasie pokoju jest zwalczanie skutków sytuacji kryzysowych przy współdziałaniu z Siłami Układu Pozamilitarnego.

Święto 4. Batalionu Inżynieryjnego zostało ustanowione 30 września. Data ta nawiązuje do 1966 roku, czyli daty sformowania pierwszej jednostki inżynieryjnej w Głogowie. Doroczne obchody rozpoczęły się w piątek,



2 października od mszy w parafii wojskowej pw. św. Jana Bosko w Głogowie.

Później odbył się uroczysty apel z udziałem pocztu sztandarowego, podczas którego dowódca podpułkownik Adam Kliszka zapoznał przybyłych gości z działalnością, zadaniami i osiągnięciami 4. Batalionu.

– Prawie pół wieku temu, na sąsiednim placu koszarowym, odbył się pierwszy apel żołnierzy 8. Pułku Pontonowego, jednostki, od której zaczyna się także historia naszego batalionu. Dzisiaj stoimy w żołnierskich szeregach jako kontynuatorzy ich trudu i dorobku – mówi ppłk Adam Kliszka. – Wspominam o historii, bo nie sposób zrozumieć współczesności bez historycznych ścieżek, które nas do niej przywiodły. W ten sposób wyrażam też szacunek dla żołnierzy różnych stopni i pracowników tworzących historię naszego garnizonu – dodaje dowódca.

Jak na święto przystało wyróżniono zasługujących na to żołnierzy, pracowników wojska, rezerwistów



m.in. złotym i srebrnym medalem za długoletnią, wzorową służbę lub pracę w Wojsku Polskim, srebrnym i brązowym za Zasługi dla Obronności Kraju, srebrnym medalem za Zasługi dla Wojsk Inżynieryjnych, brązową odznaką za Zasługi dla Żołnierzy RP, odznaką honorową Za Rozbrojenie Kraju, odznaką pamiątkową 4. Batalionu Inżynieryjnego. W tym dniu mianowano także na wyższe stopnie wojskowe.

Oficjalną część święta zakończyła defilada pododdziałów jednostek stacjonujących w garnizonie. Artystycz-

ne umiejętności prezentowała orkiestra wojskowa z Żagania pod dowództwem chorążego Marcina Budziewicza.

Dowódcą uroczystości był kapitan Artur Marzec, kompanią honorową dowodził kapitan Robert Boguszewski, poczet sztandarowy tworzyli: porucznik Krzysztof Kazmierczak, starszy chorąży Tomasz Pytlos, starszy sierżant Marcin Kregielski, poczet flagowy: sierżant Krzysztof Ślut, starszy kapral Paweł Raś, sierżant Rafał Ukonski.

W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych, służb mundurowych, duchowieństwa, stowarzyszeń. Na zaproszenie dowódcy batalionu w imieniu starosty lubińskiego Adama Myrды do Głogowa pojechali Ireneusz Pasis, doradca starosty oraz Ewa Legienc, kierownik biura zarządu powiatu w Lubinie, którzy przy okazji święta wpisali się do księgi pamiątkowej.

Po części oficjalnej nastąpiła część tradycyjna – żołnierska grochówka.

DOMINIK CHOMONT-PARZYŃSKA



BAWIĄ SIĘ i nie liczą lat

■ **Gdy pytamy, jak to jest być seniorem, z uśmiechem odpowiadają, że super. – Mamy czas dla siebie. Możemy spełniać swoje marzenia – mówią zgodnie i na poparcie swych słów wymieniają długą listę swoich zajęć. 30 września dojrzały lubinianie świętowali z okazji Powiatowego Dnia Seniora. Ireneusz Pasis, doradca starosty, wręczył z tej okazji wyróżnienia dla najaktywniejszych seniorów.**

– To dobry okres – mówi zgodnie Inna Rogalska, Cecylia Szewdo i Stenia Mikul, które przyszły tego dnia do Centrum Kultury Muza na uroczyste obchody ich święta. – Mamy czas dla siebie, na realizację marzeń. Ja na przykład w ubiegłym roku spełniłam swoje marzenie i zdobyłam tytuł magistra pedagogiki – dodaje Inna Rogalska.

Wszystkie trzy panie chętnie opowiadają o swoich zajęciach. Mają czas i dla siebie, i na działania społeczne, i dla rodziny. – Wszystko da się pogodzić – zapewnia Cecylia Szewdo.

Takich osób jak panie Inna, Cecylia i Stenia, jest coraz więcej. – Cały czas są aktywni, śmiejemy się, że niektóre panie z kijkami do nordic walking to nawet gotują – mówi Elżbieta Miklis

z Domu Dziennego Pobytu „Senior”. – Taka aktywność sprawia, że człowiek czuje się lepiej. To dobre dla seniorów, a także dla ich rodzin, które dzięki temu nie muszą tak się martwić o rodziców czy dziadków. To antidotum na wszelkie schorzenia – stwierdza.

W Domu Dziennego Pobytu „Senior” wciąż przybywa stałych gości. Przychoǳą, by spotkać się z innymi i wziąć udział w zajęciach organizowanych przez DDP. – Ostatnio rozszerzyliśmy naszą ofertę o wyjazdy turystyczno-krajoznawcze – dodaje Elżbieta Miklis. – Angażujemy się też w akcje społeczne.

W Lubinie seniorzy mogą również korzystać z oferty Uniwersytetu Senioralnego i bezpłatnych zajęć. Robią to coraz chętniej. W tym roku na tę nietypową uczelnię zapisało się ponad 1800 osób.

O szczególnej aktywności starszych mieszkańców naszego regionu świadczy fakt, że na spotkaniu w Muzeum nie poprzestali – tego samego dnia zainaugurowali rok akademicki Uniwersytetu Senioralnego. Z kolei w niedzielę, 11 października spotkają się na uroczystej mszy w kaplicy św. Barbary, a 13 października będą się bawić podczas spotkania integracyjnego.

MARTA CZACHÓRSKA





WROCLAW 2016
Europejska Stolica Kultury

Bilety na koncert Ennio Morricone JUŻ W SPRZEDAŻY

Ruszyła sprzedaż biletów na koncert legendarnego kompozytora muzyki filmowej, który wystąpi w Hali Stulecia 23 lutego 2016 roku o godz. 20. Jedyny w Polsce koncert Ennio Morricone będzie ważnym wydarzeniem programu muzycznego Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016.

Występ Morricone to część światowego tournée pod hasłem „60 Years Of Music”. Słynny włoski artysta, kompozytor i dyrygent w 2016 roku świętuje 60-lecie pracy artystycznej. W czasie sześciu dekad skomponował 600 utworów z muzyką filmową, z których wiele stało się niezapomnianymi

przebojami, rozpoznawalnymi we wszystkich zakątkach świata.

Wrocław to jedyne polskie miasto, do którego zawita ten znakomity artysta. Ennio Morricone przyjedzie do stolicy Dolnego Śląska z chórem i orkiestrą, w skład których wejdzie prawie 200 muzyków. Jego koncert w Hali Stulecia będzie jednym z najbardziej „kameralnych” koncertów podczas tournée – wystąpi tu przed pięciotysięczną publicznością na ogromnej, liczącej 324 m² scenie.

- To wielki artysta, którego muzykę filmową zna prawie każdy. Genialnie wzmacnia ona treści fil-

mów i jest także jakością samą w sobie. Któż bowiem nie zna Tematu Debory z „Dawno temu w Ameryce” czy Oboju Gabriela z „Misji”, nie wspominając o muzyce do „Bękartów wojny” czy obu części filmu biograficznego o Janie Pawle II. Jego muzyka wzrusza i zachwycą bez względu na muzyczne wykształcenie czy wiek. To wielkie wyróżnienie dla Wrocławia, że będziemy mogli gościć u nas tak wspaniałą postać i wraz z nim obchodzić jego piękny jubileusz – mówi Agnieszka Franków-Żelazny, kurator ds. muzyki ESK Wrocław 2016.

Sam maestro pytany o rolę muzyki w programie artystycznym ESK Wrocław 2016 podkreślił, że przed organizatorami wydarzeń związanych z pełnieniem tego tytułu, stoi trudne zadanie. - Kraje europejskie są bardzo nierówne, jeśli chodzi o kulturę muzyczną. Są państwa, gdzie kultury muzycznej właściwie nie ma, w innych jest ona na bardzo wysokim poziomie. Jednym z zadań ESK powinna być próba sprawienia, by różnie rozłożona uwaga poświęcana muzyce, była w jakimś stopniu równoważona - powiedział Morricone.

Na potrzeby trasy artysta przygotował specjalny program. W repertuarze nie zabraknie jednak miejsca dla klasycznych kompozycji z epickich westernów Sergio Leone czy „Misji” Rolanda Joffé.

Podczas przyszłorocznej trasy będą wykonywał zupełnie nowy program, nad którym obecnie pracuję – zapowiada kompozytor. – Słuchacze będą mogli na przykład posłuchać suity stworzonej z utworów, jakie skomponowałem do siedmiu różnych filmów, z których każdy otrzymał Oscara!



CENTRUM AKTYWIZACJI
ZAWODOWEJ

ul. Jana Kilńskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl www.puplubin.pl

Podzielono środki na dotacje i doposażenia

Urząd Pracy w Lubinie przyznał dofinansowania dla bezrobotnych oraz pracodawców na kwotę ponad 1,5 mln zł.

We wrześniu 2015 roku Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie prowadził nabór wniosków osób bezrobotnych na otwarcie własnej działalności gospodarczej oraz pracodawców na utworzenie stanowiska pracy dla skierowanych bezrobotnych. Dofinansowania z urzędu zawsze cieszyły się dużym zainteresowaniem, nie inaczej było tym razem. Wpłynęło 76 wniosków na dotacje, gdzie wnioskowana kwota wyniosła 1 mln 585 tys. zł oraz 39 wniosków od pracodawców na doposażenie lub wyposażenie 42 stanowisk pracy, na łączną kwotę 876,3 tys. zł. Tak duże zainteresowanie spowodowane jest między innymi ożywieniem na rynku, związanym z zakończeniem okresu wakacyjnego. Zachęcająca do prowadzenia własnej działalności gospodarczej jest również preferencyjna wysokość składek ZUS, przysługująca osobom, które nie prowadziły wcześniej działalności gospodarczej.

Wszystkie osoby, które ubiegały się o dotację zostały zaproszone do urzędu, by opowiedzieć o swojej przyszłej

działalności gospodarczej. Po rozmowach oraz przeanalizowaniu wniosków Komisja przyznała dotację 72 osobom bezrobotnym. Natomiast po rozpatrzeniu wniosków od pracodawców pozytywnie zaopiniowano 18 wniosków na doposażenie lub wyposażenie stanowisk pracy. Z uwagi na bardzo duże zainteresowanie pracodawców w stosunku do środków posiadanych przez urząd (39 wniosków na 18 miejsc), pozytywnie rozpatrzone zostały wnioski pracodawców, którzy aktualnie nie posiadają umów z tutejszym urzędem dotyczących doposażenia stanowiska pracy. Łączna pula środków, jaką urząd pracy rozdysponował wśród wnioskujących, wyniosła 1 mln 515,0 tys. zł. Sfinansowanie dotacji będzie możliwe dzięki pozyskaniu środków z Unii Europejskiej na realizację projektów dla osób do 30. roku życia, które będą finansowane ze środków Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój oraz osób powyżej 30. roku życia, których finansowanie nastąpi ze środków Regionalnego Programu



Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego. Do puli unijnej doszły jeszcze pozyskane dodatkowo środki Funduszu Pracy w ramach rezerwy Ministra Pracy dla osób bezrobotnych będących w szczególnej sytuacji na rynku pracy.

Przeglądając się wnioskowi na dotację pod kątem rodzaju planowanej działalności gospodarczej można zauważyć, iż głównie są to działalności związane z handlem i usługami. Najwięcej osób planuje swoją działal-

ność rozpocząć w handlu - 16 osób. Handel dotyczyć będzie odzieży nowej i używanej, artykułów spożywczych i przemysłowych, materiałów budowlanych, części i akcesoriów komputerowych. Panowie najczęściej wybierają branże związane z budownictwem oraz mechaniką samochodową, panie z usługami upiększającymi (kosmetyczki, fryzjerki, masażyści) lub pracami biurowymi, tj. usługami prawniczymi, ubezpieczeniowymi, księgowymi, doradztwem

finansowym. Coraz większym zainteresowaniem cieszą się usługi reklamowe, produkcja filmów i nagrań wideo (dwie osoby planują wykonywanie filmów za pomocą drona), działalność fotograficzna, działalność poligraficzna. Kilka osób wiąże swoją działalność z gastronomią (bary, usługi cateringowe). Inne przykładowe pomysły na własny biznes to nauka języków obcych, nauka tańca, usługi projektowe, geodezyjne, krawieckie, porządkowe, skup złomu, klub malucha.

Średnia przyznana kwota dotacji to 17 tys. zł. Aby dotacja była bezzwrotna, osoba bezrobotna musi prowadzić działalność gospodarczą przez rok.

Pracodawcy ubiegający się o refundację kosztów utworzenia stanowiska pracy dla bezrobotnego w większości współpracowali już wcześniej z urzędem pracy i są znani na lokalnym rynku pracy. Przeglądając się wnioskującym firmom, można zauważyć, iż są to mali pracodawcy zatrudniający do 10 pracowników. Wśród wnioskodawców znajdują się również takie podmioty gospodarcze, dla których refundowane stanowisko będzie powodowało zatrudnienie pierwszego pracownika. Zatem o refundację starają się przede wszyst-

kim mali pracodawcy, dla których środki z urzędu stanowią dodatkowy zastrzyk finansowy. Zgodnie z przepisami o refundację może ubiegać się jedynie taki podmiot, który prowadzi działalność gospodarczą przez okres co najmniej 6 miesięcy poprzedzających dzień złożenia wniosku.

Potwierdza się fakt, iż w powiecie lubińskim przeważają podmioty gospodarcze zajmujące się handlem i usługami – wszystkie wnioski dotyczyły utworzenia tego rodzaju stanowisk. Najczęściej wspomagane stanowiska to pracownicy gastronomii, pracownicy biurowi, sprzedawcy, mechanicy. Średnia przyznana kwota refundacji to 20 tys. zł. Pracodawca korzystający z refundacji przyznanej przez urząd jest zobowiązany do zatrudnienia pracownika na utworzonym stanowisku pracy przez dwa lata.

Cieszy tak duże zainteresowanie dofinansowaniem zarówno wśród osób bezrobotnych jak i przedsiębiorców. Spowoduje to powstanie nowych miejsc pracy oraz przyczyni się do ożywienia lokalnego rynku przedsiębiorców. Ponadto dla osób rozpoczynających działalność gospodarczą niejednokrotnie pozwoli na zalegalizowanie działalności prowadzonej w szarej strefie.

IWONA ISZTWAN

Powstaną boiska i nie tylko

» *Zimna Woda, Wiercień i Miroszowice będą miały nowe boiska wielofunkcyjne. Jeszcze w tym roku powstaną projekty, a już od przyszłego być może ruszy budowa niektórych z nich. – Przygotowujemy wiele projektów i dokumentacji różnych inwestycji. Będziemy je realizować po kolei, etapami, w miarę naszych możliwości finansowych – zapewnia wójt gminy Lubin Tadeusz Kielan.*

W żadnej z tych trzech miejscowości nie było do tej pory boiska, więc z pewnością takie miejsce mieszkańcom się przyda.

W Wiercieńcu ma powstać boisko, które połączy w sobie kilka funkcji: do piłki nożnej, ręcznej, siatkówki, koszykówki, a także, gdy będzie trzeba, kortu tenisowego. Zbudowane zostanie także odpowiednie oświetlenie, ogrodzenie, miejsca postojowe oraz dojazd. W pobliżu postawione zostaną ławki i kosze na śmieci.

Takie samo boisko wielofunkcyjne, jak w Wiercieńcu, powstanie również w Zimnej Wodzie. Tutaj dodatkowo wybudowany zostanie jeszcze

plac zabaw z minimum dwięcioma urządzeniami dla najmłodszych.

Władze gminy Lubin planują też budowę boiska w Miroszowicach. W tym przypadku będzie to jednak trochę większa inwestycja niż w dwóch pozostałych miejscowościach. Oprócz boiska, powstanie drewniana wiatka do imprez plenerowych, plac zabaw, siłownia plenerowa oraz parking, ogrodzenie, oświetlenie i ławki. Ta inwestycja zostanie podzielona na etapy. Najpierw trzeba będzie bowiem odpowiednio przygotować teren, który nie jest uzbrojony w żadne sieci: zniwelować go i wykonać przy-

łącza elektroenergetyczne. Potem dopiero będzie można przystąpić do budowy poszczególnych elementów.

Wszystkie trzy inwestycje zostały zaplanowane jeszcze za poprzedniej kadencji. Jednak w budżecie przeznaczono na nie zbyt mało pieniędzy, aby jednocześnie przygotować projekt i zrealizować budowę. – Były to też zbyt duże kwoty jak na samo przygotowanie projektu, dlatego na poprzedniej sesji radni przesunęli tę nadwyżkę na inne cele – dodaje wójt Tadeusz Kielan.

W tym roku przygotowane zostaną tylko projekty wszystkich trzech inwestycji, a być może w przyszłym ruszą

budowy niektórych z nich. – Opracowujemy obecnie założenia wielu innych inwestycji, między innymi dotyczących dróg czy oświetlenia. W przyszłym roku, już z nowego budżetu, będziemy realizować po kolei – zapewnia wójt Tadeusz Kielan. – Nie tworzymy projektów po to, by leżały na półce. Jednak musimy dokonać gradacji, zdecydować, co jest najważniejsze i powinno zostać zrealizowane najpierw – dodaje.

Oczywiście propozycje wójta dotyczące tego, co znajdzie się w przyszłorocznym budżecie, będą musieli jeszcze zaakceptować gminni radni.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. materiały prasowe

Nowe auto dla policji

■ **27 nowych radiowozów trafi już wkrótce na ulice Dolnego Śląska. Jeden z tych samochodów przeznaczony jest dla funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Lubinie.**

Nowe samochody to oznakowane Kia Ceed. Ich zakup w części sfinansowała policja, w części samorządy powiatów: lubińskiego, wrocławskiego, dzierzonińskiego, świdnickiego, lubańskiego, górowskiego, kamiennogórskiego, polkowickiego, jaworskiego i jeleniogórskiego. I to właśnie te powiaty otrzymają nowe pojazdy.

– Do Komendy Powiatowej Policji w Lubinie trafi je-

den radiowóz – informuje aspirant sztabowy Paweł Petrykowski, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji we Wrocławiu. – Nowe radiowozy są obecnie przygotowywane w Wydziale Transportu Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu do przekazania jednostkom garnizonu dolnośląskiego. Trafia one do nich w ciągu najbliższych dni. Zakupione pojazdy uzupełnią nowoczesną flotę dolnośląskiej policji i będą znacznym wzmocnieniem w codziennej pracy funkcjonariuszy, a w szczególności działań realizowanych przez policjantów prewencji i ruchu drogowego – dodaje.

MRT



Fot. zgłoszenie ilustracyjne

SKOŃCZĄ Z NIELEGALNYM POBOREM WODY

■ **Mieszkańcy Rudnej mogą spodziewać się wizyty kontrolerów, którzy sprawdzą liczniki i podłączenia do sieci wodociągowej. Pracownicy Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w asyście policjantów będą szukali nielegalnych punktów poboru wody.**

Przez cały wrzesień mieszkańcy, którzy nie zalegalizowali wykorzystywanych już podłączeń do sieci wodociągowej, mogli skorzystać z abolicji, unikając w ten sposób urzędowej kary w wysokości 5 tysięcy złotych. Z tej okazji skorzystało dziesięć osób.

– Najczęściej były to nieopomiarowane przyłącza wody w pomieszczeniach gospodarczych i kotłowniach. Osoby te unikną urzędowej kary, ale otrzymają rachunek wyliczony zgodnie z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury w sprawie określenia przeciętnych norm zużycia wody – informuje Halina Zbroińska, pełniąca obo-

wiązki dyrektora ZGKiM w gminie Rudna.

W tej chwili gmina dopłaca ze swojego budżetu do kosztów dostarczania wody i odprowadzania ścieków. Teraz za 1 m³ wody mieszkańcy płacą zaledwie 3,09 zł. – Aby utrzymać tak niskie ceny, musimy wszyscy wspólnie dbać o dobro, jakim jest woda – apeluje Zbroińska. – Skala bezumownego korzystania z wody i bezumownego zrzutu ścieków ma bezpośredni wpływ na wysokość opłat ponoszonych przez wszystkich odbiorców.

Systematyczne kontrole na terenie całej gminy Rudna rozpoczną się już w październiku. Mieszkańcy, u których pracownicy ZGKiM znajdą nielegalne podłączenia, będą mieli spore kłopoty – wobec nich wszczęte zostanie postępowanie karne. O ile nielegalny pobór wody zagrożony jest grzywną, to nielegalne odprowadzanie ścieków do sieci kanalizacyjnej jest już przestępstwem, za które grozi 10 tysięcy złotych grzywny lub

kara pozbawienia wolności. W dodatku osoba, która dopuściła się takiego przewinienia, będzie musiała zrekomensować straty poniesione przez ZGKiM, płacąc na-

wiązkę w wysokości 1 tys. zł za każdy miesiąc, w którym bezprawnie korzystała z infrastruktury wodno-kanalizacyjnej.

JOANNA DZIUBEK



Fot. Pixabay

Samorządy zaoszczędzą na energii

O około 10 procent obniżą się kwoty rachunków za energię elektryczną, jakie będą otrzymywać regionalne urzędy, zakłady budżetowe i podległe samorządom spółki. W lubińskim magistracie trwa weryfikacja ofert złożonych w przetargu na przyszłoroczne dostawy energii elektrycznej. Oferty w przetargu złożyło trzech sprzedawców. Kontrakt, o który walczą, jest wyjątkowo łagodnym, ponieważ Urząd Miejski w Lubinie jest liderem grupy zakupowej, utworzonej przez 127 podmiotów z niemal całego kraju. Taka formuła pozwalała uzyskać możliwie najniższą cenę energii.

Oficjalne wyniki konkursu nie zostały jeszcze ogłoszone, ponieważ w tej chwili wszystkie oferty są sprawdzane pod względem formalno-prawnym. Jednak już teraz wiadomo, że samorządy za prąd zapłacą w tym roku mniej. – Już wstępna analiza ofert wykazała, że sprzedawcy zapro-

nowali nam ceny o około 10 procent niższe, niż otrzymaliśmy w ubiegłym roku – mówi Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina. – A w stosunku do cen taryfowych uzyskaliśmy obniżkę rzędu 40 procent.

Z roku na rok rośnie liczba podmiotów dołączających do utworzonej przez Lubin grupy. W jej skład wchodzi oczywiście wszystkie samorządy z terenu powiatu lubińskiego. Razem z nimi energię kupują też inne jednostki z województwa dolnośląskiego i lubuskiego. W tegorocznym konkursie po stronie zawiązujących pojawiły się też samorządy i spółki m.in. z Katowic, Kwidzyna i Piaseczna.

Zwycięzcę przetargu, a co za tym idzie – cenę energii na rok 2016 – poznamy już wkrótce. Pod koniec października rozstrzygnięty zostanie jeszcze jeden konkurs, tym razem na dostawy energii na potrzeby oświetlenia ulic, placów i dróg publicznych.

JOANNA DZIUBEK

Piękne w swej naturze



Widok mam karmiących piersią nie zawsze spotyka się z przychylnym przyjęciem. – Powinny karmić w domu, albo schować się gdzieś w toalecie – sugerują niektórzy. A one chcą udowodnić, że karmienie piersią to jak najbardziej naturalna sytuacja, która nie powinna nikogo razić. Do projektu fotograficznego „The Milky Way” przyłączyła się też lubińska fotografka Karolina Winiarska. Zaprosiła chętne mamy nie tylko z naszego powiatu, lecz także z Legnicy i Chojnowa na sesje zdjęciowe. Efekty są piękne!

Sesje odbyły się w kilku różnych miejscach. Jedne w rynku w Chojnowie, inne w lasach pomiędzy Chojnowem a Lubinem. Chodziło o to, by pokazać, że dziecko można karmić piersią w różnych warunkach i okolicznościach, a do tego przełamać stereotyp karmiącej mamy w dresach i kapciach. Bo karmiąca mama może też nosić szpilki i seksowne sukienki.

Sesje zdjęciowe to część projektu dwóch fotografek z Konina – Elwiry Radunc z Lovelywedding oraz Joanny Ożgo z LoopArt. Chodzi o to, by upowszechnić karmienie piersią, pokazać korzyści z naturalnego karmienia oraz wspierać wszystkie karmiące mamy. – Widok karmiącej mamy nie zawsze spotyka się z przyjemnymi reakcjami i chcemy to zmienić przez upowszechnianie zdjęć oraz sesje fotograficzne w całej Polsce – zapowiedziały już na wstępie organizatorki.

Do projektu włączyli się fotografowie z całej Polski

i tysiące karmiących mam. Projekt „The Milky Way” ma jeszcze jeden cel – organizatorki liczą, że poprzez upowszechnianie karmienia piersią, uda im się doprowadzić do tworzenia w miejscach publicznych przestrzeni do karmienia pod nazwą Mleczny Fotel. To miejsca, gdzie mamy mogłyby na chwilę usiąść, by spokojnie nakarmić swoje dziecko.

– Sama jestem mamą, karmiłam starszego synka Daniela i wciąż jeszcze karmię drugiego synka Filipa. Jako karmiąca mama, sama też wzięłam udział w podobnej sesji u mojej koleżanki po fachu z Polkowic. Wiem też, z jakimi problemami borykają się karmiące mamy. Nie raz miałam taką sytuację, że dziecko zaczyna płakać, bo jest głodne, a ja nie mam go gdzie nakarmić. Kiedyś przytrafiło mi się to w galerii. Usiadłam więc na ławce i zaczęłam karmić. Myślałam, że ludzie zabiją mnie wzrokiem – opowiada Karolina Winiarska.

Znów rozbrzmiało „Gaudeamus”



Po raz czternasty w Lubinie rozbrzmiał akademicki hymn „Gaudeamus”. W czwartek, 1 października w Centrum Kultury Muza nowi studenci Uczelni Zawodowej Zagłębia Miedziowego odebrali indeksy, a absolwenci – dyplomy i zasłużone gratulacje.

Przez trzynaste lat UZZM wykształciła ponad 2,5 tysiąca osób. Każdego

nierskich – twierdzi prof. UZZM dr hab. Stanisław A. Witkowski, rektor uczelni. – Jednymi z najpopularniejszych są u nas studia z dziedziny zarządzania procesami produkcji. Widocznie zmalało za to zainteresowanie kierunkami pedagogicznymi.

Uroczystość była szczególnie ważna, ponieważ w tym roku dyplomy odebrali pierwsi absolwenci studiów magisterskich. Świadkami ich sukcesu byli m.in. przedstawiciele władz powiatu lubińskiego, przedsiębiorcy i oficjalni przyjaciele uczelni. Do tego ostatniego grona dołączyła Monika Gazda, wiceprezes Miedziowego Centrum Kształcenia Kadr, od początku zaangażowana w powołanie i rozwój UZZM.

Zdaniem rektora Witkowskiego kluczkowe dla każdej szkoły wyższej jest dopasowanie jej programu nauczania do realiów rynku pracy. Lubińska uczelnia ściśle współpracuje z regionalnym biznesem.

Pierwsze zajęcia w nowym roku akademickim odbędą się w sobotę, 10 października. Uczelnia ma jeszcze wolne miejsca i zaprasza wszystkich, którzy rozważają podjęcie studiów, by jeszcze w tym roku dołączyli do grona żaków.

JOANNA DZIUBEK

Wyremontują w ramach „schetynówek”

■ Chcą wyremontować ulicę 1 Maja w Lubinie oraz drogę z Zaborowa do Parszowic – władze powiatu lubińskiego wraz z prezydentem Lubina i burmistrzem Ścinawy będą się wspólnie ubiegać o pieniądze na te inwestycje z tzw. schetynówek. Jeśli ich wnioski zostaną pozytywnie przyjęte, remonty ruszą już w przyszłym roku.

– Dzięki współpracy powiatu z prezydentem Lubina Robertem Raczyńskim i burmistrzem Ścinawy Krystianem Koszytą, możemy złożyć te wnioski wspólnie i mamy większą szansę na otrzymanie dotacji – mówi Damian Stawikowski, wicestarosta powiatu lubińskiego.

Samorządy chcą się ubiegać o pieniądze na dwie inwestycje: remont ul. 1 Maja oraz przebudowę drogi z Zaborowa do Parszowic.

– 1 Maja wyremontowana zostanie we współpracy z miastem. W miejscu, gdzie obecnie znajduje się nieczynna stacja paliw, powstanie rondo. Chcemy w ten sposób usprawnić komunikację ze szpitalem, w którym właśnie powstaje SOR i nowy blok szpitalny – dodaje wicestarosta Stawikowski.



Damian Stawikowski, wicestarosta powiatu lubińskiego

Każda z inwestycji, według szacunków, ma kosztować około 5-6 mln zł. Natomiast maksymalna kwota dofinansowania z budżetu

państwa w „Programie rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016-2019” to 50 procent i nie więcej niż 3 mln zł. Na tyle też liczą tutejsze samorządy.

Czas na złożenie wniosków mają do 30 października. Dokumentacja remontów jest już gotowa, dlatego samorządy liczą, że jeśli otrzymają dofinansowanie, prace ruszą już w przyszłym roku.

Będą to już kolejne projekty w ramach „schetynówek” w naszym regionie. Wcześniej powiat lubiński dzięki temu dofinansowaniu wyremontował część drogi Miłosna – Karczowiska.

MARTA CZACHÓRSKA



Fotografka usłyszała wtedy, że zamiast publicznie wystawiać piers, powinna nakarmić dziecko choćby w toalecie. – Więc ja się pytam, czy ktoś z nas chciałby zjeść obiad w publicznej toalecie? W takiej

scenerii i przy takich zapachach? – odpowiada fotografka.

Podobnego zdania jest wiele mam z naszego regionu. Dlatego na zaproszenie na sesję fotograficzną odpowiedziało bardzo wiele ko-

biet. – Zgłosiło się do mnie ponad siedemdziesiąt mam. Spośród nich zostało wybranych około dwudziestu. Sesja była darmowa, mamy musiały tylko wyrazić zgodę na późniejszą publikację fotografii, bo organizatorki planują wybrać najciekawsze zdjęcia i zorganizować objazdową wystawę po całej Polsce. Chcą zachęcać niezdecydowane mamy do karmienia piersią, a opinię publiczną przyzwyczajając do tego widoku, który nie powinien razić nikogo – tłumaczy Karolina.

Jedną z modelek była Karina Jaworska, mama 15-miesięcznej Nikoli. – Sesja u Karoliny odbyła się w pięknym miejscu. Ubrane w przepiękne suknie, niczym nimfy, weszłyśmy do strumienia wody, żeby nakarmić nasze pociechy – wspomina Karina Jaworska. – Bardzo fascynujące przeżycie, cieszę się, że mogłam skorzystać z tak pięknej sesji. Pomysły Karoliny są fascynujące, co przedstawiają zdjęcia, które są dla nas pamiątką na całe życie. Jestem już na czwartej sesji u Karoliny i mam nadzieję, że spotkamy się na następnej – dodaje.

Karolina planuje zorganizować jeszcze jedną sesję dla karmiących mam, tym razem grupową. – Jeśli pozwolą mi na



to czas i pogoda, chcę ją zorganizować jeszcze w tym roku. Kiedy wszystko dopnę, poinformuję o tym mamy na moim fanpage'u na Facebooku. Kocham być mamą, ale równie mocno kocham fotografować mamy i ich pociechy – śmieje się. – Mam taką zasadę, że jak już coś robię, to musi być pięknie i idealnie. Uznałam, że pięknym zwieńczeniem projektu będzie jeszcze grupowa sesja – dodaje.

Więcej na temat projektu można znaleźć na stronie internetowej www.themilkyway.pl.

MARIOLA SAMOTICHA



Fot. Karolina Winiarska



Lubinianka ma talent



To była spontaniczna decyzja, ale okazało się, że słuszna. Występem 22-letniej lubinianki Liliany Iżyk zachwycili się jurorzy i publiczność w popularnym programie TVN „Mam talent”. Dostała owację na stojąco. – Wiem, że śpiew to jest to, co chcę robić. I to już się nie zmieni – przyznaje Liliana, która dla śpiewu postanowiła zmienić całe swoje życie. Artystka awansowała do kolejnego etapu programu. Dostała „tak” od wszystkich trzech jurorów. Lubinianka zaśpiewała „Rusałkę” Dvoraka. Niełatwo było uwierzyć, że w tak drobnym ciele kryje się tak potężny głos. – To była spontaniczna decyzja. Oglądałam z rodziną reklamy zachęcające do przyjęcia na casting i mówiłam, że też powinienam pójść. Dzień przed castingiem mama spytała, czy jadę. Odparłam, że nie, ale rano zadzwonił do mnie narzeczony, mówiąc, że właśnie parzy kawę. A Daniel bardzo nie lubi wstawać rano. Spytał, czy jedziemy podbić „Mam talent”. I tak przeszłam precastingi i trafiłam przed jury składające się z Agnieszki Chylińskiej, Małgorzaty Foremniak i Agustina Egurroli – wspomina 22-latkę. – Po tym, jak odcinek został wyemitowany w telewizji, spotkałam się z wieloma wyrazami sympatii. Obcy ludzie na ulicy zaczepiali

mnie, gratulowali i ściskali. Dostałam też mnóstwo wiadomości na Facebooku. To bardzo miłe i dziękuję za wszystkie – dodaje z uśmiechem.

To jednak nie był pierwszy występ Liliany w talent show. W 2013 roku pojawiła się w „Must be the music” w Polsce. Dotarła aż do półfinału. Zaledwie kilka miesięcy wcześniej zaczęła się uczyć śpiewu operowego. Też zupełnie przez przypadek.

– Znajomi poprosili mnie, żebym zaśpiewała „Ave Maria” na ich ślubie. Choć mówiłam, że nie zajmuję się śpiewem operowym, tak mnie przekonywali, że zdecydowałam się zaśpiewać. Mama słysząc jak ćwiczę, zapytała czy nie chciałabym się kształcić w tym kierunku. I tak w internecie znalazłam studio Magdaleny Bigoś-Lisiak – przypomina 22-latkę. Liliana studiuje psychologię, bo jak mówi, trzeba mieć plan awaryjny. Ale dwa lata temu, już po występie w talent show, zrozumiała, że powinna robić coś zupełnie innego. – Uzmysłowiłam sobie, że duża scena mnie pociąga. A ludzie, których spotkałam na swojej drodze i moja nauczycielka śpiewu pomogli mi zrozumieć, że to co robiłam do tej pory, to nie do końca jest to, co powinienam – mówi Liliana.

Lubinianka zdała na Akademię Muzyczną we Wrocławiu, jednak nie rozpoczęła tam nauki. Pojawił się pomysł studiów poza granicami naszego kraju.

– Nagrywam swój śpiew, a nagrania zamierzam wystać do kilku szkół: do Chicago i do Rzymu. O Julliard (nowojorska renomowana wyższa uczelnia muzyczna i artystyczna – przyp. red.) nawet nie śmiem marzyć. Na razie musiałam cofnąć się do czasów liceum i zrobić międzynarodową maturę – mówi. Jeśli Liliana dostanie się na którąś z zagranicznych uczelni, zamierza wziąć urlop dziekański, zawiesić na chwilę psychologię i zająć się śpiewem klasycznym. Nie pozostaje nam zatem nic innego, jak mocno trzymać kciuki za Lilianę i czekać na kolejny odcinek „Mam talent” z jej udziałem.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. archiwum Liliany Iżyk

Bezpieczeństwo w oczach dziecka

■ **Starostwo Powiatowe w Lubinie po raz kolejny zaprasza dzieci do wzięcia udziału w konkursie pod hasłem „Bezpieczeństwo w oczach dziecka”.**

Konkurs dedykowany jest uczniom klas I-III ze szkół podstawowych z terenu powiatu lubińskiego. Do 30 października dyrektorzy placówek muszą przesłać prace swoich podopiecznych, wykonane w tzw. formie płaskiej. Mogą to być rysunki, obrazy malowane różnymi farbami, kolaże, prace stworzone z wykorzystaniem tkanin i technik mieszanych. Każdy uczeń może wykonać jedną pracę.

Minimalny format pracy to A4, maksymalny – A3.

Prace oceni komisja konkursowa, którą stworzą przedstawiciele Starosty Lubińskiego oraz Komendanta Powiatowego Policji w Lubinie.

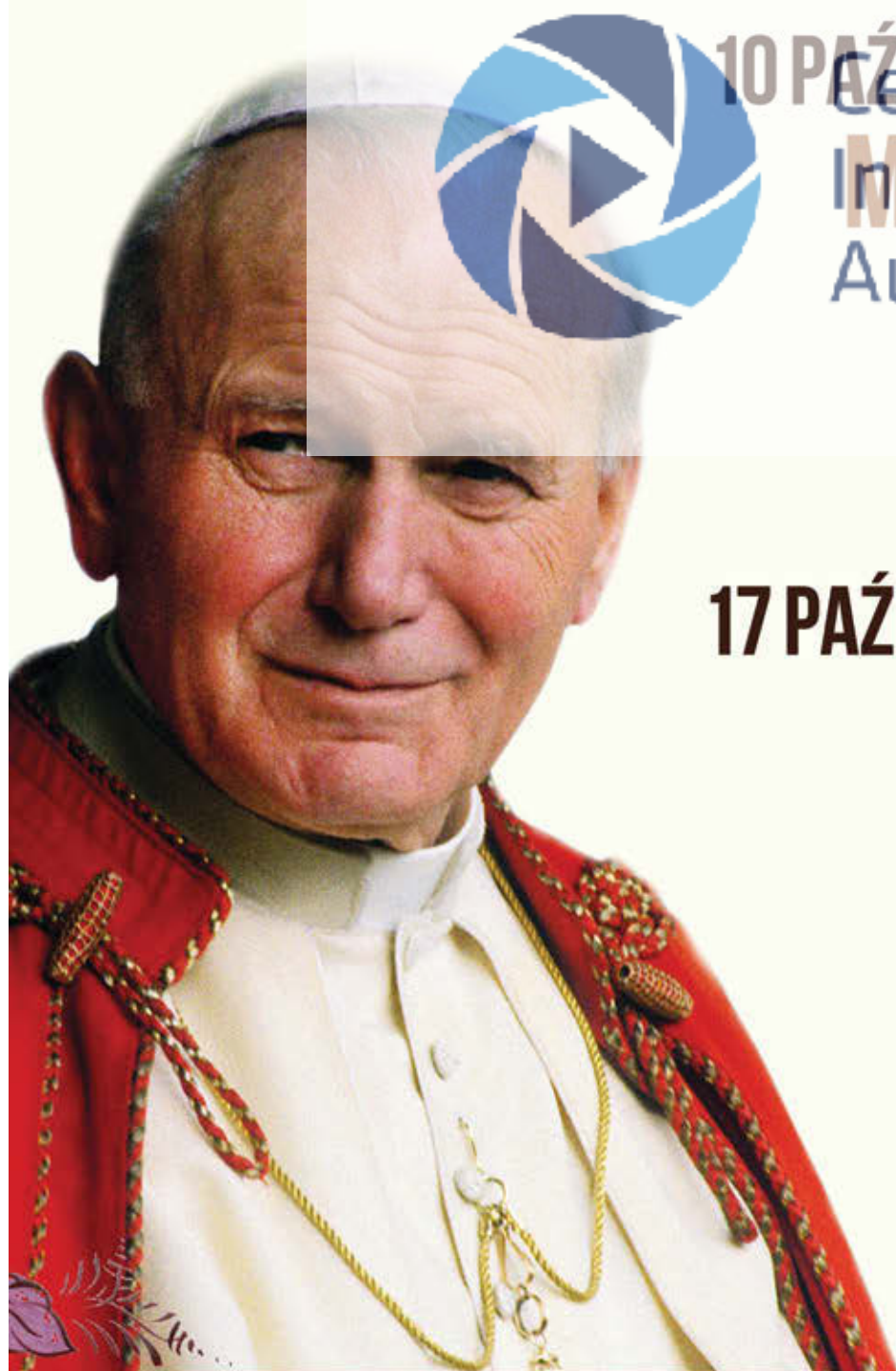
Z każdej szkoły wyróżnione zostaną trzy najlepsze prace, spośród których wybrani zostaną trzej zwycięzcy powiatowi. Oni podczas uroczystego podsumowania konkursu otrzymają nagrody główne.

Organizację konkursu wspiera Komendant Powiatowy Policji w Lubinie, dzięki czemu szkolni wychowawcy skorzystają z pomocy policjantów w przeprowadzaniu w klasach prelekcji na temat bezpieczeństwa.

Regulamin dostępny jest na stronie internetowej www.powiat-lubin.bip.gov.pl.

DOMINIKA CHOMONT-PARZYŃSKA

DNI PAPIESKIE JAN PAWEŁ II - PATRON RODZINY



10 PAŹDZIERNIKA (SOBOTA), GODZ. 18:00

Centrum
Innowacji

Audiowizualnych

GODZ. 19:00

MSZA ŚW. DZIĘKCZYNNA

KONCERT „DEUS MEUS”

17 PAŹDZIERNIKA (SOBOTA), GODZ. 19:00

SPEKTAKL
„BRAT NASZEGO BOGA”

DRAMAT KAROLA WOJTYŁY
W REŻ. ARTURA DZIURMANA

MIEJSCE:
KOŚCIÓŁ PW. ŚW. JANA BOSKO W LUBINIE

Ścinawskie

Gmina ogrodziła boisko w Parszowicach

» Zakończyły się prace związane z budową ogrodzenia wokół boiska sportowego w Parszowicach. Zakład Gospodarki Komunalnej w Ścinawie na zlecenie gminy realizuje zadanie w zakresie ogradzania obiektów sportowych na terenach wiejskich.



W pierwszej kolejności, spełniające wymogi licencyjne PZPN ogrodzenie postawiono wokół boiska w Parszowicach, gdzie swoje mecze ligowe rozgrywa klub piłkarski Sparta. Realizacja tego zadania zakończyła się 31 sierpnia br.

– Jesteśmy bardzo zadowoleni i wdzięczni gminie za tak funkcjonalne, estetyczne ogrodzenie. Cieszymy się, że

po kilku latach starań wreszcie doczekaliśmy się pięknego boiska – informuje w imieniu zawodników Sparty Parszowice prezes klubu Wojciech Trawka. – W końcu będziemy mieli spokój z dziką zwierzyną, która co roku niszczyła nam murawę, a co najważniejsze spełniamy już wymogi licencyjne – dodaje.

Zakres przedsięwzięcia obejmował wykonanie ogro-

żenia panelowego, ocynkowanego o wysokości 1,2 m wraz z bramami wjazdowymi i furtkami wokół boiska sportowego. Koszt przedsięwzięcia wyniósł 22.684,00 zł.

W bieżącym roku przewidziano również wykonanie ogrodzenia boiska w Dziewinie, jednak podczas już rozpoczętych prac zaistniała konieczność wznowienia prac geodezyjnych, aby unik-

nąć wejścia w pas drogi powiatowej. Roboty mają być kontynuowane i dokończono w październiku. Wykonanie ogrodzenia w Dziewinie będzie kosztować blisko 20.000,00 zł.

W przyszłym roku planowane jest ogrodzenie boiska w Wielosiu, gdzie swoje mecze ligowe rozgrywa klub piłkarski Grom.

ANNA KUBIK

Radni wybrali ławnika



■ Podczas ostatniej sesji tj. 30 września br. radni dokonali wyboru ławnika z gminy Ścinawa, który w sądzie rejonowym zajmował się będzie orzekaniem w sprawach z zakresu prawa pracy. Został nim, po wcześniejszym zaopiniowaniu i tajnym głosowaniu, Henryk Kowalski, mieszkaniec Dłużyc.

Kandydatura Henryka Kowalskiego była jedyną, która wpłynęła do Urzędu

Miasta i Gminy Ścinawa, a zgłoszona została przez Stowarzyszenie Polskich Energetyków Oddział w Lubinie. Zespół ds. zaopiniowania kandydatów na ławników w składzie: Monika Żogałska, Anna Podbucka, Arkadiusz Wilgosz, Włodzisław Jagiełło oraz Edward Sitarski sprawdził wymogi ustawowe i pozytywnie ocenił złożony wniosek. Uchwała w sprawie wyboru ławnika na kadencję 2016-2019 podjęta została jednogłośnie.

ANNA KUBIK

Szansa na kolejne fundusze zewnętrzne

■ Mając na uwadze planowane utworzenie Regionalnego Ośrodka Edukacji Ekologicznej dla obszaru LGOM, którego komponentem ma być budowana świetlica w Dziewinie, gdzie zakłada się prowadzenie m.in. edukacji z zakresu odnawialnych źródeł energii, Gmina Ścinawa złożyła wniosek o dofinansowanie do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu Oddział w Legnicy.

wspierających gminę finansowo – mówi Renata Jakubowska-Pawlak, kierownik Referatu Funduszy Pozabudżetowych i Inicjatyw Obywatelskich. – Bez dotacji zewnętrznych wiele zainicjowanych i planowanych do wykonania inwestycji nie mogło być zrealizowanych. Ścinawa nie należy do bogatych gmin, dlatego czynimy wszelkie starania zmierzające do pozyskiwania środków zewnętrznych – dodaje.

Jeszcze w bieżącym miesiącu ścinawski samorząd planuje złożyć wnioski do odpowiednich instytucji dofinansowujących w sprawie modernizacji dróg i chodników na terenie gminy.

ANNA KUBIK

VI TURNIEJ KARATE GOJU RYU

■ W minioną sobotę, 3 października w Szkole Podstawowej nr 3 w Ścinawie odbył się VI Turniej Karate Goju Ryu SHUSEIKAN – jeden z największych w powiecie i województwie. Organizatorem zawodów był Ścinawski Klub Karate Goju Ryu SHUSEIKAN Poland we współpracy ze SP nr 3 Ścinawa, natomiast patronat honorowy nad turniejem objął JFK Goju Kai Poland.

Głównym celem tych zawodów było wyłonienie najlepszych zawodników w poszczególnych konkurencjach, promocja współzawodnictwa sportowego w środowisku dzieci i młodzieży, przełamanie barier wiekowych i środowiskowych, popularyzacja ducha i idei karate oraz utrwalanie

wizerunku klubu Karate Goju Ryu SHUSEIKAN Poland ze Ścinawy jako animatora sportu kwalifikowanego w regionie.

Uczestnicy rywalizowali w 38 konkurencjach, a turniej prowadziło 14 sędziów.

W zawodach wzięło udział 177 zawodników z 9 klubów,



w tym 63 dziewczyn i 114 chłopców. Frekwencja wyniosła 81% w stosunku do wcześniejszych zgłoszeń.

Pojedyunki w konkurencjach kihon, fantom kata, kumite odbywały się na trzech matach. Dla najmłodszych i rozpoczynających przygodę z karate zawodników przygotowano osobno tor przeszkód.

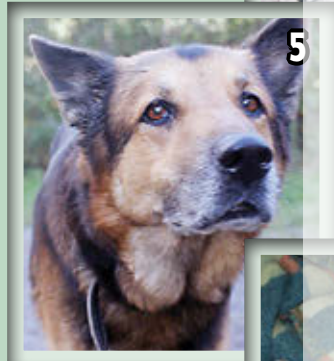
Największą skutecznością drużynową w zdobywaniu medali wykazał się klub gospodarzy turnieju z wynikiem 38%, tuż za nim uplasowały się kluby: Budokan Wrocław – 20% i Tora Legnica – 12,7%. Najlepszą skuteczność jednostkową uzyskali zawodnicy ze Ścinawy – 114%, następnie Budokan Wrocław – 97% i Goju Ryu Wołów – 80%.

Zwycięzcy zostali nagrodzeni medalami oraz dyplomami.

ŚKK Goju Ryu



Szukają bezpiecznego schronienia



Nie ma wierniejszego kompana niż bezdomne zwierzę, które wreszcie odnajdzie kochającego opiekuna. Warto zatem rozważyć adopcję pieska lub kotka. Przedstawiamy grupę uroczych zwierzątek, które w zamian za dach nad głową zrewanżują się bezgraniczną miłością. Na odpowiedzialnego opiekuna czeka dobrze wychowany 6-miesięczny szczeniak (fot. 1), którego właścicielka nie odebrała z przytuliska oraz młody i bardzo przyjacielski mieszaniec, który do tej pory żył w mieszkaniu (fot. 2). Na bezpieczny dom czeka też 5-miesięczna suczka, mieszaniec ratlerka (fot. 3), która doskonale będzie się czuła nawet w małym mieszkanku. Równie pilnie za troskliwym opiekunem

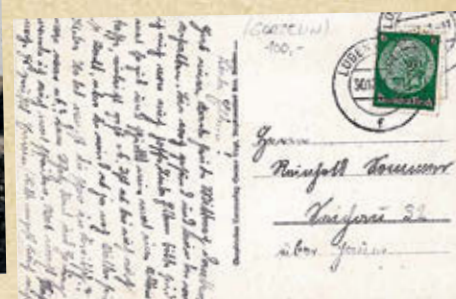
rozgląda się znaleziona przy ul. Paderewskiego 10 labradorka (fot. 4) – zwierzę ma chipa, ale nie widnieje w dostępnych rejestrach. Do przyciągnięcia jest też precudowny starszy owczarek niemiecki, który mimo zaawansowanego wieku jest wciąż w dobrej kondycji (fot. 5). W dobre ręce lekarze oddadzą 4- i 8-tygodniowe kotki i kocurki (fot. 6), różnie umaszczone, ale wszystkie bez wyjątku śliczne. Kotki są odrobaczone i odpchłone. Osoby, które chciałyby zapewnić im bezpieczeństwo i troskliwą opiekę, mogą dzwonić pod numery: 695 031 515 i 695 451 515, najlepiej w godzinach 9-18. Uwaga – weterynarz nie odpowiada na SMS-y.

WOJCIECH NIEDZIELSKI

! Historyczna Pocztówka (95)



Wydawca: Graphischer Kunstverlag
Gustav Vogt, Stephansdorf Bez. Breslau
Data stempla: 30.10.[19]40
Korespondencja w języku niemieckim,
niedatowana



GORZELIN – FAULJOPPE

Gorzelin (Fauljoppe) – miejscowość położona na południe od Lubina. Od roku 1878 do końca roku 1926 posiadłość należała do Huberta von Weigel. W 1927 r. w pałacu urządzono szpital przeciwgruźliczy, który funkcjonował do roku 1945. Po zakończeniu działań wojennych pałac ograbiono, wywołując wyposażenie m.in. do szpitala w Lubinie. Pozbawiony jakiegokolwiek opieki obiekt uległ całkowitemu zniszczeniu. Na pocztówce nieduża gospoda „Trzy Lipy” prowadzona przez Alfreda Direske.

! Ciekawy zabytek (95)

LUBIN – ZESPÓŁ DAWNEGO SZPITALA PSYCHIATRYCZNEGO Z POCZĄTKU XX WIEKU,
OBECNIE KGHM PRZY UL. SKŁODOWSKIEJ-CURIE – CZĘŚĆ I

LUBIN GPS: 51°23'51"N 16°12'34"E

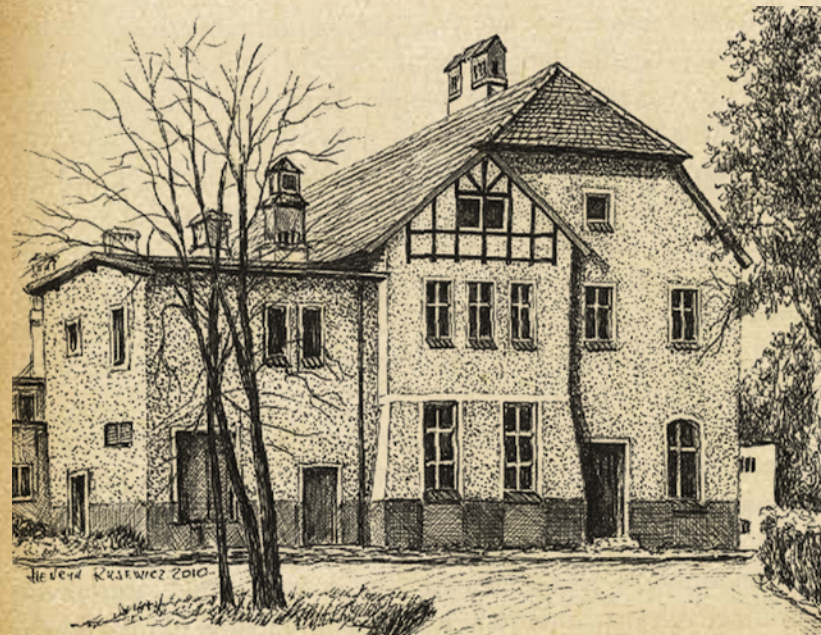


W latach 1903-1905 na peryferiach północno-zachodniej części ówczesnego Lubina wybudowano ogromny jak na tamte lata kompleks szpitalny dla nerwowo oraz psychicznie chorych. Składał się on z około czterdziestu różnych budynków, w tym dziesięciu szpitalnych, mogących pomieścić jednocześnie około 1500 - 1600 pacjentów. Opiekę medyczną nad tą ogromną rzeszą chorych spra-

wowało od 8 do 12 lekarzy i około 130 pielęgniarek, pracujących w systemie zmianowym. Prawidłowe funkcjonowanie całego zespołu szpitalnego zabezpieczało dodatkowo 25 osób personelu administracyjno-technicznego. Cały kompleks szpitalny był samowystarczalnym „miasteczkiem”, które posiadało własną piekarnię, rzeźnię, pralnię, kotłownię, własne ujęcie

wody oraz niezależną stację transformatorową zasilającą cały obiekt w energię elektryczną. Ponadto prowadzono własne gospodarstwo rolne, w którym chowano 60 krów, 120 świń, 6 koni oraz 4 woły. W ogrodach o powierzchni 15 ha uprawiano warzywa i różnego rodzaju owoce. Ośrodek był słynny w całej prowincji śląskiej za sprawą wprowadzonych, nowatorskich metod leczenia opartych na terapii ruchowej i leczeniu pensjonariuszy przez pracę. Byli oni zatrudniani na roli, a także w małej tkalni i we własnych warsztatach wikliniarskich. Z ogólnej powierzchni 205 ha przynależnych do kompleksu szpitalnego terenów, 157 ha stanowiły pola uprawne, 18 ha – łąki i pastwiska, 2 ha – lasy, 1 ha – stawy rybne. Pozostałe 27 ha zajmowały tereny przeznaczone pod zabudowę, park oraz ogrody. Oczywiście nie zapomniano także o własnym, przyszpitalnym kościele oraz cmentarzu (obecnie park Aliantów przy ul. Parkowej). Już na początku II wojny światowej znaczną część pensjonariuszy ewakuowano w głąb Rzeszy lub poddano eutanazji na miejscu i pochowano na cmentarzu, który do końca lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku znajdował się przy obecnej ulicy Parkowej. Wówczas to część budynków oddano do dyspozycji żołnierzy Luftwaffe z obsługi pobliskiego lotniska. W czasie wojny szpital pełnił dodatkowo funkcję szpitala wojskowego dla jeńców wojennych.

TEKST HENRYK RUSEWICZ
FOTOGRAFIE ARCHIWALNE



Budynek dawnej pralni i stacji transformatorowej w dobudówce z lewej strony

Wyrównany poziom biegów sztafetowych

» Skwer im. Tadeusza Zastawnika w Lubinie na chwilę stał się placem, na którym rywalizowali młodzi biegacze ze szkół podstawowych, gimnazjum i liceum. Wszystko za sprawą Mistrzostw Powiatu w Biegach Sztafetowych.

Jako pierwsze do rywalizacji stanęły dziewczęta, które prezentowały bardzo wyrównany poziom. – Różnice między poszczególnymi szkołami są bardzo małe. Widać więc dobre przy-

gotowanie do tej rywalizacji – przyznaje Jacek Kazimierz, organizator i sędzia zawodów.

Mimo wyrównanej rywalizacji, na przód bardzo wyraźnie wybijali się zawodni-

cy ze Szkoły Podstawowej nr 7, 10 czy 14. Uczniowie tej drugiej placówki, w kategorii chłopców okazali się na najlepszych. Warto podkreślić, że są to chłopcy grający w Zagłębiu Lubin, tak więc bieg mają bardzo dobrze opanowany.

– Istotą piłki nożnej jest przede wszystkim wybieganie tych chłopców. Mam czterech z klasy szóstej; pozostali są z piątej klasy. To dobra prognoza na przyszły rok – komentuje Przemysław Cielwicz, trener młodych zawodników.

Dzieci podeszły do samej rywalizacji bardzo ambitnie. Większość przygotowywała się nawet po zajęciach lekcyjnych. – Biegałyśmy same, nie tylko podczas zajęć lekcyjnych. Treningi były w biegu na osiemset metrów, a także indywidualnie z koleżankami – przyznaje Ilona Sak, uczennica Gimnazjum nr 1.

Mariusz Babicz



Fot. Mariusz Babicz

Siłownia na kółkach



Ta nowa forma spędzania wolnego czasu to strzał w dziesiątkę dla świeżo upieczonych mam, lubiących sport

■ Jest byłą piłkarką ręczną i sport uważa za bardzo ważny w codziennym życiu każdego z nas. Paulina Rubnikowicz postanowiła promować w naszym mieście nietypową rekreację – BuggyGym, czyli trening rodziców z pociechami w wózkach.

„Jesteś świeżo upieczoną mamą, którą nudzą już rutynowe spacer z wózkiem

dookoła domu? Chciałabyś wziąć się za siebie po ciąży, ale nie masz czasu na trening? Potrzebujesz w końcu „wyjść do ludzi” i porozmawiać z kimś, kto nie tylko słodko gaworzy? Spróbuj BuggyGym” – zachęca lubinianka była piłkarka ręczna.

Proponowane przez nią zajęcia to ćwiczenia typowo wzmacniające. – Pomagamy wzmocnić te mię-

śnie, które są potrzebne do tego, aby się lepiej czuć. Pomysł przywędrował do nas z Czech – komentuje organizatorka BuggyGym w Lubinie.

Treningi prowadzone przez Paulinę Rubnikowicz odbywają się w każdy czwartek o godzinie 11.00 w Parku Wrocławskim. Więcej informacji na www.buggygym.pl.

Mariusz Babicz

Nie wymyślają kwadratowych jaj

■ W pierwszym meczu Młodej Ligi, podopieczni Pawła Szabelskiego na własnym parkiecie podejmowali Jastrzębski Węgiel. Choć po stronie gospodarzy było wielkie zaangażowanie i ambitna gra, ostatecznie przegrali 0:3.

W pierwszym secie znakomicie grający w polu zagrywki zespół Dawida Hołdy pokonał lubinian 15:25.

Cuprum starało się zatrzymać rywali podwójnym blokiem, ale prawie za każdym razem rywale odnajdywali lukę w defensywie. Drugi set to zdecydowana poprawa gry lubinian na zagrywce i na przyjęciu. Mecz stał się bardziej zacięty. Dobrze przy siatce grali Krystian Gawrysiak i Paweł Malicki. Trzeci set to już dominacja rywali, a puentą tej części spotkania był aserwisowy atakujący gości, Kacpra Marchwiaka.

– Wielkich celów sobie w tej chwili nie stawiamy. To, co robimy dobrze, traktujemy jako sukces. Nie wymyślamy kwadratowych jaj, tylko gramy. Pokazaliśmy w tym meczu, na co nas stać – mówi Paweł Szabelski, szkoleniowiec lubinian.

Mariusz Babicz

Cuprum Lubin - Jastrzębski Węgiel 0:3 (15:25, 21:25, 14:25)

Tygrysy na seminarium w Głogowie

■ Tradycyjnie w Głogowie odbyło się spotkanie mistrzów Międzynarodowej Federacji Modern Ju Jitsu (MFMJJ), gdzie seminarium z Brazilian Jiu-Jitsu poprowadził mistrz Jarosław Koch ze Szczecina. Na tym wydarzeniu nie mogło zabraknąć Tygrysów z Lubina.

Lubiński klub reprezentowali instruktorzy Tomasz Radziej (6 dan), Jan Jański (5 dan), Paweł Szewera (1 dan) oraz uczeń Piotr Spychalski (4 kyu).

Spotkanie rozpoczęło się od wręczenia certyfikatów potwierdzających uzyskanie w wyniku egzaminu stopni dan. Przekazy-

wał je osobiście prezydent federacji Roman Grzegorz, który zdobył 10 dan – czerwony pas, najwyższy stopień w sztukach walki.

Podczas treningu brazylijskiego ju jitsu, mistrzowie zapoznali się z podstawowymi technikami stosowanymi w tzw. parterze, które następnie mogli sprawdzić w walce.

Klub Tygrys w dalszym ciągu zaprasza w swoje szeregi. Zajęcia odbywają się we wtorki i piątki od godz. 17.30 do 20.00 w Szkole Podstawowej nr 10. Wszelkich informacji udziela sensei Paweł Szewera (kontakt: 603 869 926).

Mariusz Babicz



Brazylijska sztuka walki cieszy się w Lubinie sporym zainteresowaniem wśród dorosłych i dzieci

Fot. Klub Tygrys Lubin

RTBS

tel. 76 746 32 55

www.rtbs-lubin.pl

DOPLATA DO MIESZKANIA DO
27 000 zł
w MdM



NOWE
MIESZKANIA
W LUBINIE

biuro sprzedaży:
Lubin, ul. Rzeźnicza 1





Meryl Streep

Kino „Muza” poleca!
Zapraszamy w dniach
9 - 15 października



Nigdy nie jest za późno

Bilety już od 15 zł!
Rezerwacja biletów:
tel. 76 746 22 66
w godz. 14:00 - 20:00
oraz na www.ckmuza.eu

KONCERT

utwory

Włodzimierza
Wysockiego

Toma
Waitsa

JANUSZ KASPROWICZ

lider zespołu Projekt Volodia

oraz

STANISŁAW MARINCZENKO

9 października, godz. 19:00

Klub Pod Muzami, bilety: 10 zł (15 zł w dniu koncertu)

Rezerwacja biletów: tel. 76 746 22 66 w godz. 14:00 - 20:00 oraz na www.ckmuza.eu

MPWiK
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

ODPADY
LUBIN



MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie przypomina, że 14 dnia każdego miesiąca upływa termin uiszczenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi za miesiąc poprzedni. Opłatę należy wносить w wysokości wpisanej w deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

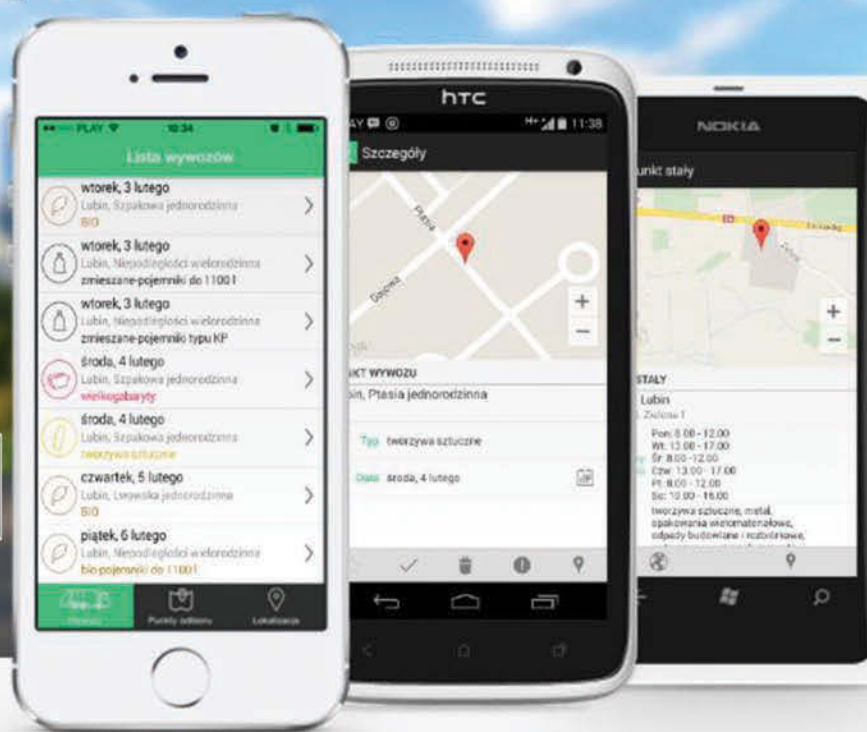
Harmonogram odbioru odpadów komunalnych
jest dostępny w twoim telefonie
– Pobierz DARMOWĄ aplikację

Kiedy Wywóz to nie tylko
harmonogram wywozu
odpadów w Twoim smartfonie.

Available on the
App Store

ANDROID APP ON
Google play

Download from
Windows Phone Store



Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Lubinie w celu ułatwienia właścicielom nieruchomości oraz mieszkańcom dostępu do aktualnego harmonogramu odbioru odpadów komunalnych z Gminy Miejskiej Lubin uruchomiło DARMOWĄ aplikację mobilną Kiedy Wywóz.

Więcej informacji na stronie www.odpady.lubin.pl



» *Mającą swój klub niedaleko Lubina Iskra Księginice w dalszym ciągu utrzymuje lokatę w górze tabeli. Dodatkowo zawodnicy Remigiusza Postróżnego odnaleźli swoją formę. W meczu na szczycie 8. serii spotkań Ligi Okręgowej, Iskra zremisowała z liderem z Przemkowa 0:0.*

Był to drugi mecz Zametu Przemków, w którym aktualny lider rozgrywek nie zgarnął pełnej puli. Do tej pory ekipa Daniela Dudkiewicza miała problemy z Kaczawą Bieniowice, która pokonała Przemków 4:3. W ósmej kolejce Zamet co prawda meczu nie przegrał, ale pożegnał się z dwoma cennymi punktami. Najlep-

szym zawodnikiem pojedynku przeciwko Iskrze Księginice okrzyknięto bramkarza gospodarzy, Grzegorza Kraskę. Najwyższe zwycięstwo w tej serii spotkań zanotowała ekipa Górnika Złotoryi, pokonując 4:0 Kuźnię Jawor i Stal Chocianów, która wygrała również 4:0, z Odrą Chobienia.

MARIUSZ BABICZ

KLASA „B” 2015/2016, OKRĘG LEGNICA, GRUPA I

Lp.	Nazwa	Mecze	W	R	P	Punkty	Bramki
1.	Iskra Droglowice	7	6	0	1	18	27:10
2.	Błyskawica Luboszyce	7	6	0	1	18	22:9
3.	Kłos Moskorzyn	7	5	1	1	16	15:9
4.	Wiewierzanka Wiewierz	7	5	0	2	15	28:12
5.	Sokół Niechlów	7	4	0	3	12	17:17
6.	Sparta Przedmoście	7	3	1	3	10	19:16
7.	Odra Grodziec Mały	7	3	1	3	10	9:14
8.	Victoria Tymowa	7	3	1	3	10	14:13
9.	Skarpa Orsk	7	3	0	4	9	15:16
10.	Tęcza Kwielice	7	2	2	3	8	19:14
11.	Viktoria Borek	7	2	1	4	7	14:19
12.	Błysk Studzionki	7	2	0	5	6	13:18
13.	LZS Retków	7	1	1	5	4	11:19
14.	LZS Żelazny Most	7	0	0	7	0	8:45

Kolejka 6:

Victoria Tymowa – Tęcza Kwielice	2:2
Błysk Studzionki – Viktoria Borek	1:3
Sparta Przedmoście – Wiewierzanka Wiewierz	4:3
Sokół Niechlów – LZS Żelazny Most	6:1
LZS Retków – Błyskawica Luboszyce	3:2
Iskra Droglowice – Kłos Moskorzyn	2:1
Odra Grodziec Mały – Skarpa Orsk	2:1

KLASA „B” 2015/2016, OKRĘG LEGNICA, GRUPA II

Lp.	Nazwa	Mecze	W	R	P	Punkty	Bramki
1.	Zamet II Przemków	7	6	0	1	18	29:12
2.	Fortuna Obora	6	5	1	0	16	33:11
3.	Unia Szklary Górne	7	4	1	2	13	23:10
4.	Hajduk Kłobuczyn	6	3	3	0	12	18:6
5.	Victoria Niemstów	7	4	0	3	12	28:19
6.	Kalina Sobin	6	3	2	1	11	20:10
7.	Kryształ Chocianowiec	6	3	2	1	11	15:8
8.	Amator Wierzchowice	6	3	0	3	9	21:11
9.	LZS Koźlice	6	1	2	3	5	10:13
10.	Płomień Nieszczyce	7	1	1	5	4	10:43
11.	Perła Potoczek	6	1	0	5	3	10:19
12.	Transportowiec Kłopotów	7	1	0	6	3	13:56
13.	LZS Nowa Wieś Lubińska	7	0	2	5	2	11:23

Kolejka 7:

Unia Szklary Górne – Amator Wierzchowice (mecz w Oborze)	3:1
Płomień Nieszczyce – Transportowiec Kłopotów	4:3
LZS Nowa Wieś Lubińska – Victoria Niemstów	1:2
Perła Potoczek – Zamet II Przemków (mecz w Jerzmanowej)	0:2
LZS Koźlice – Kalina Sobin	1:1
Hajduk Kłobuczyn – Kryształ Chocianowiec	0:0
Fortuna Obora	PAUZA

KLASA OKRĘGOWA 2015/2016, OKRĘG LEGNICA

Lp.	Nazwa	Mecze	W	R	P	Punkty	Bramki
1.	Zamet Przemków	8	6	1	1	19	24:8
2.	Sparta Grębocice	7	5	1	1	16	14:8
3.	Stal Chocianów	8	5	1	2	16	25:13
4.	Kaczawa Bieniowice	8	4	1	3	13	11:11
5.	Rodło Granowice	8	4	1	3	13	15:12
6.	Iskra Księginice	8	4	1	3	13	17:15
7.	Kuźnia Jawor	8	4	0	4	12	10:14
8.	Konfeks Legnica	8	3	2	3	11	20:11
9.	Odra Chobienia	8	3	2	3	11	13:12
10.	Grom Gromadzyń:Wielowieś	8	3	1	4	10	9:14
11.	Prochowiczanka Prochowice	7	3	1	3	10	14:14
12.	Orla Wąsosz	8	2	3	3	9	12:15
13.	Czarni Rokitki	8	2	2	4	8	7:9
14.	Górnik Złotoryja	8	2	2	4	8	11:14
15.	Iskra Kochlice	8	2	2	4	8	15:19
16.	Chojnowianka Chojnów	8	0	1	7	1	8:36

Kolejka 8:

Konfeks Legnica – Iskra Kochlice	3:0
Zamet Przemków – Iskra Księginice	0:0
Górnik Złotoryja – Kuźnia Jawor	4:0
Czarni Rokitki – Chojnowianka Chojnów	1:0
Grom Gromadzyń Wielowieś – Kaczawa Bieniowice	0:1
Stal Chocianów – Odra Chobienia	4:0
Sparta Grębocice – Orla Wąsosz	1:1
Rodło Granowice – Prochowiczanka Prochowice	1:1

KLASA „A” 2015/2016, OKRĘG LEGNICA, GRUPA II

Lp.	Nazwa	Mecze	W	R	P	Punkty	Bramki
1.	Sparta Rudna	8	7	1	0	22	34:6
2.	Odra Ścinawa	8	7	1	0	22	27:4
3.	Dąb Stowarzyszenie Siedliska	8	6	1	1	19	33:7
4.	Mewa Kunice	8	4	3	1	15	17:18
5.	KS Legnickie Pole	8	5	0	3	15	22:10
6.	Górnik Lubin	8	4	2	2	14	23:16
7.	Arka Trzebnice	8	4	1	3	13	25:13
8.	Sparta Parszowice	8	3	3	2	12	14:10
9.	Zryw Kłębanowice	8	3	0	5	9	11:19
10.	Relaks Szklary Dolne	8	3	0	5	9	16:28
11.	Orzeł Mikołajowice	8	2	2	4	8	12:16
12.	Błękitni Koskowice	8	2	1	5	7	18:22
13.	Unia Miłoradzice	8	2	1	5	7	8:20
14.	Czarni Dziewień	8	1	3	4	6	10:27
15.	Albatros Jaśkowice	8	1	0	7	3	8:36
16.	Zjednoczeni Snowidza	8	0	1	7	1	6:32

Kolejka 8:

Albatros Jaśkowice – Dąb Stowarzyszenie Siedliska	0:7
Czarni Dziewień – Górnik Lubin	2:2
Sparta Parszowice – Odra Ścinawa	1:2
Unia Miłoradzice – Błękitni Koskowice	0:5
KS Legnickie Pole – Zryw Kłębanowice	5:0
Zjednoczeni Snowidza – Relaks Szklary Dolne	0:6
Arka Trzebnice – Mewa Kunice	2:3
Sparta Rudna – Orzeł Mikołajowice	7:2

KLASA „B” 2015/2016, OKRĘG LEGNICA, GRUPA III

Lp.	Nazwa	Mecze	W	R	P	Punkty	Bramki
1.	Mewa Goliszów	7	6	0	1	18	16:8
2.	Huragan Nowa Wieś Złotoryjska	7	6	0	1	18	29:9
3.	Ikar Miłogostowice	7	5	1	1	16	35:6
4.	Czarni II Rokitki	7	5	1	1	16	32:9
5.	Płomień Michów	7	4	1	2	13	24:12
6.	Iskra II Kochlice	7	3	1	3	10	23:12
7.	Gryf Olimpia Krotoszyce	7	3	1	3	10	21:23
8.	Orlik Okmiany	7	3	0	4	9	24:17
9.	Huzar Raszówka	7	2	3	2	9	22:7
10.	Sokół II Krzywa (k. Legnicy)	7	3	0	4	9	17:22
11.	Czarni Miłkowice	7	2	1	4	7	19:23
12.	LZS Biała (k. Legnicy)	7	1	1	5	4	11:42
13.	Lubiatowianka Lubiatów	7	1	0	6	3	20:50
14.	Iskra Niedźwiedzice	7	0	0	7	0	2:55

Kolejka 7:

Mewa Goliszów – Czarni Miłkowice	4:3
LZS Biała (k. Legnicy) – Orlik Okmiany	1:12
Lubiatowianka Lubiatów – Płomień Michów	4:5
Iskra Niedźwiedzice – Sokół II Krzywa (k. Legnicy)	1:4
Iskra II Kochlice – Czarni II Rokitki	3:0
Huzar Raszówka – Huragan Nowa Wieś Złotoryjska	1:2
Gryf Olimpia Krotoszyce – Ikar Miłogostowice	2:2

VII Otwarte Mistrzostwa Lubina w Nordic Walking

Szkolna NW 2 km - start godz. 11⁰⁰
kategorie wiekowe
od 7 do 14 lat dziewczęta i chłopcy

Amatorzy NW 4 km - start godz. 11⁰⁰
kategorie wiekowe
16 do 45 oraz 45+ (kobiety i mężczyźni)

Open NW 8 km - start godz. 12⁰⁰
kategorie wiekowe:
do lat 30 oraz 40, 50, 60 i 60+
(kobiety i mężczyźni)

11.10 2015 godz. 11⁰⁰
start - górki za PKS



więcej informacji na www.rcslubin.pl oraz RCSlubin

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

NOWE MIESZKANIA

www.blockpol.pl



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel. 519 184 959

siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D

GRAJ W TENISA
ZIMĄ!

ZAPISY NA STAŁĄ REZERWACJĘ

tel. 76 746 80 09
www.tenis.lubin.pl



CENY
JUŻ OD
45zł





Zespół Wojciecha Jaworskiego i Marcina Kuziana wyprowadzał liczne ataki. Niestety w większości nieskuteczne.

Fot. Mariusz Babicz

Koszykarze z Wrocławia lepsi w Lubinie

■ Na parkiecie sali gimnastycznej Regionalnego Centrum Sportowego doszło do konfrontacji między SMK Lubin a Śląskiem Wrocław. Spotkanie zostało rozegrane w ramach III ligi koszykówki mężczyzn.

Olaf Wysocki otworzył wynik spotkania rzutem za trzy punkty dla Śląska Wrocław. Jacek Iłowski wykonał jako pierwszy celny rzut dla SMK Lubin. Lubinianie przegrywali 2:3. Goście czuli się na parkiecie gospodarzy jak ryby w wodzie. Po pierwszej kwarcie prowadzili 10:25. Warto podkreślić, że zgranie SMK w ataku w tym sezonie jest zdecydowanie lepsze i było to widoczne już w pierwszych minutach spotkania.

Artur Wnętrzak rozpoczął drugą kwartę od rzutu za trzy punkty dla wrocławian. Lubinianie odpowiedzieli dwoma celnymi rzu-

tami osobistymi Damian Dworknika. Niestety dla SMK, goście ponownie wzięli prym na parkiecie i po tej kwarcie lubinianie przegrywali 25:39. Najwięcej dla miejscowych punktowali Paweł Macowicz i Damian Dworknik.

W trzeciej kwarcie lubinianie zdobywali punkty głównie po rzutach osobistych, natomiast podopieczni Grzegorza Krzaka powiększali przewagę rzutami za dwa punkty. Po trzeciej części meczu gospodarze przegrywali 32:52.

W czwartej i ostatniej kwarcie nic się nie zmieniło. Przyjezdni utrzymywali dobre tempo. Należy podkreślić waleczność SMK pod koszem i fakt, że bardzo często dochodzili do sytuacji rzutowych. Niestety nie za każdym razem celnych. Lubinianie ostatecznie przegrali ze Śląskiem Wrocław 42:67.

MARIUSZ BABICZ

SMK Lubin – WKS Śląsk Wrocław 42:67 (10:25, 25:39, 32:52)

SMK Lubin: Łukasz Markowicz, Maciej Gronczyński, Jacek Iłowski, Wojciech Jaworski, Krzysztof Szkoła, Jakub Botuszyn, Damian Dworknik, Łukasz Skibiński, Bartosz Stachowski, Paweł Macowicz, Wojciech Czastkiewicz.

Trenerzy: Wojciech Jaworski, Marcin Kuzian

Waleczne dziewczęta z UKPS Lubin

» – *Wielkie brawa za ambicję i za to, że jak tylko poczuły, że nasz zespół miał słabszy moment, to starały się to wykorzystać – chwalił siatkarki UKPS Lubin, Tomasz Zdybek, szkoleniowiec AZS AWF Wrocław, rywalek podopiecznych Przemysław Cedro w 1. kolejce Ligi Kadetek. Miejscowe siatkarki rozegrały trzy zacięte sety. Mecz przegrały, ale dla kibiców ich zaangażowanie i poświęcenie było największą nagrodą.*

W pierwszym secie lubinianki ogrywały się i poznawały taktykę przeciwniczek. Mimo iż przegrały tę część spotkania 17:25, należy podkreślić, że kilkakrotnie znakomicie spisały się w polu zagrywki czy w przyjęciu.

Drugi set był przełomowy i wszystko wskazywało na to, że będzie zwycięski dla gospodyń. Po znakomitych atakach



Pierwsze historyczne spotkanie Kadetek UKPS Lubin było wyjątkowym wydarzeniem zarówno dla zawodniczek, trenera Przemysław Cedro i samych kibiców.

Fot. Mariusz Babicz

Karoliny Markowskiej i Anny Cepińskiej UKPS wygrała 2:0. Zawodniczki gości po chwili doprowadziły do remisu, ale lubinianki wiodły prym na parkiecie. Znakomite zawody rozegrała Alicja Hyrczak. Kapitan miejscowej ekipy zaskakiwała rywalki silnymi atakami ze środka pola. W tej części meczu ekipa Przemysław Cedro lepiej radziła sobie przy siatce. Bloki Karoliny Stasik, Karoliny Markowskiej w duet z Oliwią Czechowską, skutecznie odrzucały rywalki od siatki i burzyły ich koncepcję

gry. Pod koniec tej części meczu wkraść się nieco nerwów i błędów, co wykorzystały rywalki z Wrocławia wygrywając ostatecznie 23:25.

Trzeci set rozpoczęła od zdobycia punktu Karolina Markowska. W ślad za nią silnym uderzeniem ze skrzydła zaskoczyła rywalki Nikola Cielewicz. Swoje „pięć groszy” dołożyła kapitan Alicja Hyrczak i było 3:1, a po błędzie własnym wrocławianek, już 4:1. Niestety, ekipa Tomasz Zdybka szybko się otrząsnęła i najpierw doprowadzi-

ła do remisu po 5, a później wyszła na prowadzenie. Nawet w obliczu wysokiej różnicy punktowej na korzyść rywalek, gospodynie walczyły do końca jak lwice i co chwilę popisywały się ciekawymi atakami, a nawet asami serwisowymi. Lubinianki przegrały set 14:25, ale napsuły sporo nerwów rywalkom ze stolicy Dolnego Śląska. Drugie starcie podopieczne Przemysław Cedro rozegrają 17 października w Brzegu Dolnym z tamtejszą MKS Rokitą.

– Uczymy się na błędach. Uważam, że wygrała drużyna lepsza, ale to nie znaczy, że nie będziemy mogły się zrewanżować, na przykład za rok. Dużo dały nam sparingi, dzięki którym się zgrałyśmy – puentuje Karolina Markowska, rozgrywająca UKPS Lubin.

Kadra UKPS Lubin: Alicja Hyrczak, Klaudia Zontek, Martyna Kądziołka, Karolina Stasik, Karolina Markowska, Oliwia Czechowska, Julia Kaczanowska, Nikola Cielewicz, Kamila Gruchała-Libero, Adrianna Dębska-Libero, Oliwia Parnowska, Anna Cepińska.

MARIUSZ BABICZ

UKPS Lubin – AZS AWF Wrocław 0:3 (17:25, 23:25, 14:25)

AMBITION, ALE BEZ PUNKTÓW

■ Patrząc z perspektywy walki o grupę mistrzowską, porażka z Akademią Orlik Jelenia Góra była dla podopiecznych Marty Mędrak bardzo dotkliwa. Niemniej jednak samo spotkanie obfitowało w bardzo wyrównaną i zaciętą walkę o każdy metr na boisku.

Mecz z perspektywy kibica był dość wyrównany, choć akcje w polu karnym rywalek lepiej konstruowały zawodniczki z Jeleniej Góry. Mimo lepszej gry w ofensy-

wie, to miedziowe w 18. minucie straciły bramkę jako pierwsze. Lubinianki szybko się otrząsnęły i doprowadziły do remisu. Niestety dla gospodyń, w 32. minucie Magda Walczak z Orlika popisała się ładnym lobem i do szatni Zagłębie przegrywało 1:2.

W 55. minucie ekipa Marty Mędrak ponownie doprowadziła do remisu. Lubinianki nie zdołały udokumentować dobrej gry i trzecim trafieniem, natomiast rywalki z Jeleniej Góry po dwóch szybkich ak-

cjach zwyciężyły ostatecznie 4:2.

– Kolejny mecz, ale dla nas ważny, bo chodzi tu już o ustawienie w tabeli w grupie mistrzowskiej. Owszem, było to również spotkanie z porachunkami między trenerami. Odkąd gramy przeciwko sobie, jest nam ciężko komunikować się ze szkoleniowcem Jeleniej Góry. My gramy w piłkę, a przeciwnik strzela bramki, pomimo meczu na własnym terenie. Postawa nasza na pewno była lepsza, ale zabrakło skuteczności. Jeśli mam oceniać,

to druga połowa dużo lepsza niż pierwsza – przyznaje Marta Mędrak, trener Zagłębia II Lubin.

Aktualnie miedziowe zajmują trzecie miejsce w rozgrywkach III ligi grupy dolnośląskiej II. Na swoim koncie mają 9 punktów. Pozycja wicelidera należy obecnie do zespołu Akademia Orlik Jelenia Góra (12 punktów). Liderem jest Miedź Legnica z 18 punktami.

MARIUSZ BABICZ

Zagłębie II Lubin – Akademia Orlik Jelenia Góra 2:4 (1:2)



PIOTREK
NIE MAM WIĘCEJ
NIZ DZIŚ

Piotruś jest chory na nowotwór - Medulloblastoma IV stopień złośliwości. Ma rozszany nieoperacyjny guz w płacie czołowym i ogniska komórek nowotworowych zlokalizowane wzdłuż kręgosłupa. W Polsce lekarze nie wyleczą chłopca. Nadzieją jest leczenie w klinice w Wiedniu, która specjalizuje się w leczeniu medulloblastomy.

WALKA TRWA, A OSTATNIA NADZIEJA W LUDZIACH

www.siepomaga.pl/piotrek

siepomaga.pl

Wstyd we Wrocławiu

■ Piłkarze ręczni MKS Zagłębia Lubin rozegrali najslabszy z dotychczasowych meczów w obecnym sezonie. Miedziowi zostali rozbić we Wrocławiu przez Śląsk i spadli na przedostatnie miejsce w tabeli PGNiG Superligi Mężczyzn.

Lubinianie zagraли tragicznie. Dość powiedzieć, że spotkanie było wyrównane przez pierwszy kwadrans. Po pięciu minutach było 3:2 dla wojskowych, po kolejnych pięciu gospodarze prowadzili już 7:3. Nadzieje odżyły w 13. minucie spotkania, kiedy mieliśmy 8:6 dla Śląska. Na tym emocje się skończyły. Do końca pierwszej połowy trwał koncert wrocławian, którzy nie pozwalali miedziowym na zbyt wiele. Od 13. do 30. minuty podopieczni Pawła Nocha rzucili zaledwie trzy bramki – w 21. i 22. minucie trafiał Wojciech Gumiński,

a ostatnią bramkę dla Zagłębia w tej części spotkania rzucił Nikola Džono.

Wówczas była 24. minuta. Lubinianie schodzili do szatni z zaledwie 9-bramkowym dorobkiem, podczas gdy gospodarze mieli na swoim koncie aż o dziesięć bramek więcej! Nie takie straty w piłce ręcznej się odrabiało, jednak nie można było mieć na to większych nadziei. Po zmianie stron obraz gry nie uległ już zmianie, a przewaga wrocławian oscylowała w granicach 12-13 bramek. Trudno coś więcej napisać o tym spotkaniu. Zagłębie było tego dnia po prostu tłem dla ekipy z Wrocławia. Pozostaje mieć nadzieję na lepsze występy i zbieranie punktów, których jak na razie mamy na swoim koncie tylko dwa – tyle samo, co przeżywająca olbrzymie problemy sportowo-organizacyjne Stal Mielec.

ŁUKASZ LEMANIK

WKS Śląsk Wrocław – MKS Zagłębie Lubin 31:21 (19:9)

Śląsk: Szczecina, Prus – Golubović 4, Białaszek 4, Żabić 5, Łucak 8, Vojvodić 6, Adamuszek, Koprowski 2, Krupa 2, Witkowski, Andreou.

Zagłębie: Shamrylo, Skrzyniarz – Stankiewicz 3, Gumiński 2, Przysiek, Kuźdeba 1, Marciniak, Macharashvili, Szymyślak 4, Wolski, Krieger 4, Gudź, Czuwara 1, Bartczak 3, Pietruszko 1, Džono 2.

Porażka Zagłębia we Wrocławiu jest wielkim zaskoczeniem zwłaszcza, że zespół Pawła Nocha to poukładana kadrowo drużyna



Fot. Paweł Andrzejewicz

PODZIAŁ PUNKTÓW

na stadionie Zagłębia

» Ofensywny, derbowy mecz w wykonaniu KGHM Zagłębia Lubin mógł się podobać. Strzały z dystansu Michała Papadópulos, Jarosława Kubickiego czy Dorde Cotry nie raz zrywały z miejsc kibiców gospodarzy. Ostatecznie tylko jeden z nich był celny.

Mecz mógł się podobać kibicom, którzy w liczbie 10482 pojawili się na trybunach Stadionu Zagłębia. Pierwsza połowa pod względem strzałów w światło bramki i wykonanych ataków na pole karne rywali była dość ospała. Do przerwy nie oglądaliśmy bramek. W drugiej połowie podopieczni Piotra Stokowca poculi wiatr w żaglach i przycisnęli obronę gości.

Już w 49. minucie lubińscy sympatycy unieśli ręce w radosnym geście. Michał Papadópulos wyskoczył do zacentrowanej futbolówki i silnym uderzeniem posłał ją do siatki Mariusza Pawełka. Było 1:0 dla gospodarzy! Później gra zrobiła się nieco bar-

dziej nerwowa. Śląsk zaczął agresywniej walczyć o piłkę. Złaski Tomasz Hołota dał się we znaki miejscowym, gdyż wielokrotnie próbował odbierać futbolówkę ostrym wślizgiem. Po jednej z takich akcji otrzymał żółtą kartkę. Akcji na dopicie wrocławian było sporo. Najczęściej okazje zdarzały się w zamieszaniu w polu karnym rywali. Za każdym razem brakło jednak szczęścia. Przyszedł i pech. W 79. minucie hiszpańska piłka trafiła pod nogi Flávio Paixão, który w sytuacji sam na sam z Konradem Forencem okazał się lepszy i było 1:1. Wynik meczu już się nie zmienił, a obie ekipy z Dolnego Śląska podzieliły się punktami.

– Staraliśmy się. Daliśmy z siebie sto procent zaangażowania i zostawiliśmy serce na boisku. Szczególnie w drugiej połowie, gdy strzeliliśmy bramkę i nic nie wskazywało, że możemy dostać bramkę na remis. Ktoś niestety się minął, ta piłka przeszła, facet wychodzi sam na sam i skończyło się, jak wszyscy wiemy, remisem – puentuje Konrad Forenc, bramkarz KGHM Zagłębia Lubin.

– Jak w każdych derbach, było dużo walki. Dwie drużyny miały swoje sytuacje bramkowe. Dobrze, że odwróciliśmy wynik. Myślę, że gdyby Flavio miał więcej szczęścia lub umiejętności, to mógł strzelić nawet trzy bramki – komentuje Tadeusz Pawłowski, szkoleniowiec Śląska Wrocław.

MARIUSZ BABICZ

Zagłębie Lubin – Śląsk Wrocław 1:1 (0:0)

Bramki: Papadópulos (49 min), Paixão (79 min)

Zagłębie: 12. Konrad Forenc - 4. Aleksandar Todorovski, 33. Łubomir Guldan, 2. Maciej Dąbrowski, 3. Dorde Cotra - 7. Krzysztof Janus (87, 9. Arkadiusz Woźniak), 20. Jarosław Kubicki, 24. Jakub Tosik, 26. Krzysztof Piątek (71, 28. Łukasz Piątek), 14. Łukasz Janoszka (81, 90. Jan Vlasko) - 27. Michał Papadópulos.

Śląsk: 33. Mariusz Pawełek - 23. Paweł Zieliński, 3. Piotr Celeban, 17. Mariusz Pawełek, 12. Dudu Paraiba - 28. Flávio Paixão, 6. Tomasz Hołota, 20. Adam Kokoszka, 15. Marcel Gecov (55, 29. Peter Grajciar), 8. Mateusz Machaj (55, 9. Jacek Kiełb) - 19. Kamili Biliński (83, 27. Mariusz Idzik).



PARTIOM



TWÓJ SENATOR

Ireneusz

PASIS



BEZPARTYJNI